Cena egzemplarza mk. 2.—.

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 54,—, w agencjach mk. 57.—, z odnoszeniem mk. 60,—poza Poznaniem na pocztach już z odnoszeniem mk. 59,40, pod opaską w Polsce mk. 80,—, w Niemczech mk. 54,— niemieckich, w Skandynawji 12 koron, we Francji 12 franków, w Ameryce 1½ dolara. ∴ ∴ ∴ ∴ w innych krajach mk. 120,— ∴ ∴ ∴ ∴

Adres redakcji i administracji: Poznań, Św. Marcin nr. 63. Telefony: 4461, 1476, 1481, 3524.

Ogłoszenia na stronie 7-łamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-łamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwiersza nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct., 26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 209. Poznań, sobota dnia 11. września 1920. Rok XV.

Poznań, dnia 10. września 1920.

Sprawa litewska.

Dawno nabrzmiały, bolesny wrzód litewski pękł i bryznął ropą cuchnącą. Zdradziecki napad band litewskich na nasze wojska zmagające się z barbarzyńską przemocą wschodu w obronie najświętszych skarbów ludzkości, jedną ma dobrą stronę: otworzy oczy naszych sprzymierzonych na istotną rolę Litwy, jednocześnie zaś rozwieje może naiwne nadzieje pewnej części naszego społeczeństwa co do porozumienia z obecnym rządem litewskim.

Już to wszystko raczej można nam zarzucić prócz braku ducha pojednawczego, braku ustępliwości w stosunku do Litwy. Poczynając od dnia, gdy wojska nasze 1919 r. zajęły Wilno, czynione były niezliczone próby w celu dojścia do porozumienia. Próby te były zresztą całkiem jednostronne, gdyż od nas to, z Wilna i z Warszawy co pewien czas jechały delegacje pojednawcze do Kowna, o tem by strona przeciwna podjęła w tym celu jakikolwiek krok, nie słyszeliśmy nigdy. Zastrzedz się też musimy, że ogół polski, Sejm, zwłaszcza zaś polskie nasze społeczeństwo kresowe zawsze zdala się trzymało od tych poniżających godność naszą narodową delegacyj, nie dlatego jakgdybyśmy zasadniczo byli przeciwni wszelkiemu porozumieniu, ale dla tego, że znając bliżej warunki nie wierzyliśmy i nie wierzymy w możności takiego porozumienia dopóki na czele Litwy stoi obecny rząd.

Próby pojednawcze z naszej strony stale podejmowane były przez dwa pozornie tak przeciwne obozy jak socjalistów oraz przedstawicieli skrajnej [illegible] naturalny ten związek nie po raz pierwszy zresztą i nie tylko w sprawie litewskiej zaznaczył się w naszem życiu politycznem. Co do socjalistów, to stanowisko ich nikogo nie mogło zdziwić, gdyż przywykliśmy widzieć tych panów w pierwszym rzędzie tam, gdzie chodzi o kurczenie naszej ojczyzny, postępowanie prawicowców, przeważnie przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej, tłumaczy się najzupełniej względami egoizmu klasowego, obawą o znaczne dobra położone na Litwie właściwej, które rząd litewski mógłby skonfiskować.

Nie potrzeba dodawać, iż rząd polski wszelkie te próby nietylko aprobował, ale starał się nadać im charakter kroków oficjalnych, jakkolwiek w rzeczywistości były to czysto prywatne, partyjne machinacje, o których społeczeństwo polskie, Sejm nasz nic nie wiedział. Łatwo zrozumieć, iż socjaliści w związku z obszarnikami działając na własną rękę i reprezentując Polskę, posuwali ustępstwa do najdalszych granic, jeżeli mimo to żadnych, najskromniejszych nie osiągnęli rezultatów, dowód to oczywisty, iż ze strony przeciwnej istniała i dotąd istnieje zasadnicza niechęć do wszelkiej zgody i nieporozumienia.

Trudno a nawet niemożliwem jest przekonać tego, kto nie chce być przekonanym. Jakoż ustawiczne wyciąganie w próżnię dłoni polskiej w końcu naprzykrzyć się musiało najbardziej nawet ugodowo usposobionym. Próby porozumienia się zdawały się coraz rzadsze, nareszcie zamilkło o nich. Dopiero wypadki ostatnich miesięcy, nasz odwrót, opuszczenie przez wojska nasze Wilna, wywołuje w pewnych kołach naszych nowy przypływ uczuć ugodowych. Ugoda z Litwą za wszelką cenę staje się tu hasłem przewodniem. I znowu dążą z Warszawy do Kowna delegacje o charakterze obecnie już całkiem urzędowym, jakkolwiek i ten raz nie uważano nawet za stosowne poinformować społeczeństwa i Sejmu o kompetencjach tych delegacyj, o zasadach, na jakich dojść ma do skutku porozumienie. Uboczną tylko, prywatną drogą rozchodzą się co dnia nieomal wieści, jakoby porozumienie takie dochodziło już do skutku, umowa została podpisana... Na jakich warunkach? Mimo ścisłej tajemnicy jaką otaczano całą sprawę, przebąkiwano, iż ugoda doszła do skutku na podstawie Litwy t. zw. kantonalnej. To jest że miała powstać Litwa wielka w granicach swych historycznych, lub przynajmniej do nich zbliżonych, ze stolicą w Wilnie, podzielona na trzy kantony: litewski, polski i białoruski, z których każdy miał otrzymać autonomję językową i kulturalną. Litwa taka, aczkolwiek niezależna i suwerenna miała być rzekomo przymierzem związana z Polską. Rzecz jasna, że nieliczną grupkę naszych federalistów i zwolenników tak zw. „państw buforowych" wiadomość ta wprawiła w zachwyt, podczas gdy bardziej trzeźwo myślący nie bez słuszności zaznaczali, że skoro władza pozostać ma w ręku rządu litewskiego, to mimo wszelkich umów i obietnic, rząd ten bardzo łatwo potrafi zerwać unję z Polską i znieść autonomję języka polskiego w swych granicach.

Nie miała jeszcze opinja nasza czasu zastanowić się i wypowiedzieć w sprawie powyższej, którą niektórzy uważali już za przesądzoną, gdy oto niespodziany napad Litwinów na nasze wojska zmienił z gruntu sytuację. Niespodzianką mogły być zresztą wypadki dni ostatnich tylko dla tych z pośród nas, którzy absolutnie nie znają sprawy litewskiej. My, którzy patrzyliśmy na rozwój jej z bliska niczego innego nie mogliśmy się spodziewać. Nie jesteśmy bynajmniej zasadniczo przeciwni porozumieniu się z Litwą, owszem wierzymy, że porozumienie takie możliwe jest i dojść musi do skutku, ale nie rychlej, zanim zanim nie dojdzie do władzy lud litewski, bynajmniej wrogo względem nas nie usposobiony. Niestety lud ten składający się w 99 proc. z włościan za mało jest uspołeczniony, za mało kulturalny, by mógł sobą rządzić i sprawy swoje we własne wziąść ręce. To, co się dziś nazywa rządem litewskim, powstało czasu okupacji niemieckiej, z rozkazu Ludendorffa i kompanji. Na czele rządu litewskiego postawiono Niemca czystej krwi, p. Waldemara, który był profesorem w jednym z prowincjonalnych uniwersytetów rosyjskich i przypadkiem od studentów-litwinów nauczył się kilka słów po litewsku. Obejmując stanowisko prezesa ministrów litewskich uważał za stosowne dodać do swego nazwiska końcówkę niby litewską „as" i odtąd „Waldemaras" się nazywa. Reszta członków rządu litewskiego to bez wyjątku kreatury z nicości podjęte przez Niemców do swych godności, duszą i ciałem zaprzedane sprawie niemieckiej. Wprawdzie od czasu sławetnej „Taryby" przeprowadzone tu zostały jakieś wybory, atoli wybory te, dokonane pod niesłychaną presją, jaka możliwa jest tylko w krajach nawpół kulturalnych, rządzonych absolutystycznie, pod grozą więzienia, nahajów i wymyślnych tortur dały w rezultacie tylko większe zbolszewiczenie rządu, całkiem w myśl wschodniej polityki niemieckiej.

Pieniądz niemiecki, dotychczas [illegible] na wojska Bermonta, wygnanie Niemców z Kowna, było komedją, z której ludzie miejscowi śmiali się do rozpuku. Wygnani z Kowna Niemcy tego samego dnia wrócili do miasta w przebraniu cywilnem i dotąd tam rządzą. W urzędach litewskich panuje wyłącznie język niemiecki i rosyjski, o ile zaś znajdzie się naiwny patrjota litewski (przeważnie Polak) pragnący koniecznie rozmówić się po litewsku, może to uczynić tylko za pośrednictwem tłumacza.

Armja litewska, zorganizowana przez oficerów niemieckich, wymusztrowana przez podoficerów niemieckich składa się przeważnie z Rosjan, komenda tu rosyjska, zaś organ oficjalny wojskowości litewskiej drukuje się w Berlinie. Duch armji tej nawskroś bolszewicki, jest ona postrachem własnej ludności litewskiej, gdyż nieregularnie opłacana, źle żywiona, czerpała środki utrzymania z rabunkowych wypraw na dwory polskie zarówno jak i na wsie litewskie. Dziś, odrzuciwszy wszelkie pozory występuje ona jawnie w związku z bolszewikami.

Co się tyczy siły liczebnej tej armji, to oficjalnie liczyć ona miała 36 tys. żołnierza, w rzeczywistości było tego znacznie mniej. Atoli nie należy zapominać, że dziś Litwinom przybyła znaczna pomoc pod postacią tych wojsk bolszewickich, które schroniły się niedawno na terytorjum Prus Wschodnich i stamtąd, hojnie w broń i amunicję zaopatrzone, wysłane zostały potajemnie na Litwę. Prócz tego od dawna pisano o tworzącej się w pobliżu Królewca armji niemiecko-bolszewickiej, która niewątpliwie zasila dziś siły litewskie. Nie powinniśmy więc lekceważyć przeciwnika, nie możemy też liczyć na porozumienie i układy, gdyż nie z Litwinami mamy sprawę, ale z odwiecznym wrogiem — Krzyżakiem, przybranym dla odmiany w strój bolszewicki z czerwoną gwiazdą komunistyczną miast krzyża.

Musimy to sobie uprzytomnić, musimy przekonać o tem sprzymierzeńców naszych.

A sprawa litewska, sprawa naszych obszarów za Bugiem i Niemnem? Sprawa Grodna i Wilna?

Tę sprawę rozstrzygną przyszłe konferencje pokojowe, w porozumieniu z Sejmami.

Dopóki grzmią działa, milczy dyplomacja, milczą wszystkie względy, miarodajne są wyłącznie potrzeby strategiczne.

Nie trzeba być nawet specjalistą wojskowym, by zrozumieć, że skoro Litwa nie jest w stanie lub nie chce zachować conajmniej bezwzględnej, szczerej neutralności na terenach północno-wschodnich, obsadzenie tych terenów przez nasze wojska staje się koniecznością. Chodzi tu przedewszystkiem o Grodzieńszczyznę i Wileńszczyznę. Bez tych terenów nie możemy liczyć na dalszy pomyślny przebieg wojny, dopóki nie rozerwiemy otaczającej nas obręczy bolszewicko-litewsko-pruskiej. Dopiero posiadając w naszem ręku Wilno przecinamy bezpośredni związek między odwiecznymi wrogami naszymi: Niemcem i Moskwą. Niemniej ważne jest dla nas posiadanie linji kolejowej Wilno-Grodno, która służy dziś za podstawę dla dalszych operacyj bolszewickich, którędy nieustannie płyną nowe transporty wraże, celem zagrożenia naszego północnego skrzydła.

J. O.

Przepis cenzury. Ze Starostwa Grodzkiego otrzymujemy następujące pismo:

Na podstawie art. 1. rozp. R. O. P. i z polecenia władz wyższych zawiadamiam PP. Redaktorów odpowiedzialnych, że z dniem dzisiejszym należy zaprzestać omawiania kwestji t. zw. armji rezerwowej zarówno w artykułach jak sprawozdaniach wiecowych, jak również w formie przedruku z pism innych. Omawiania te będą przez cenzurę prewencyjną skreślane a w razie nie przysłania do cenzury pp. Redaktorowie pociągnięci do odpowiedzialności.

Zawiadamiam również pp. Redaktorów, że zakazaną jest krytyka władz centralnych w formie podrywającej autorytet władzy państwowej a tem samem osłabiającej zaufanie społeczeństwa do Urzędu i podkopującej trudne zadania związane z obroną Państwa.

Z pobytu Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu. Dnia 9. bm. Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego opuścił Poznań. Kilkodniowy swój pobyt Prezes poświęcił na zapoznanie się z organizacją biura Urzędu Osadniczego. Odbył szereg konferencji, na których zostały rozpatrzone i ostatecznie uzgodnione projekty ustaw i rozporządzeń dotyczących reorganizacji Urzędu Osadniczego na Okręgowy Urząd Ziemski, oraz powołania Komisji Ziemskiej Okręgowej w Poznaniu.

Ponadto Prezes przyjął bardzo licznych interesentów włościan i rozpatrzył ich sprawy.

W parokrotnych dłuższych wyjazdach Prezes w towarzystwie prezydenta i wiceprezydenta Urzędu Osadniczego oraz urzędników G. U. Z. zwiedził utworzone przez Urząd Osadniczy rozmaitego typu kolonje włościańskie i robotnicze oraz cały szereg majątków Urzędu Osadniczego. W ostatnim dniu [illegible] uczestniczył w posiedzeniu Komisji Lokalnej Urzędu Osadniczego.

Delegaci Głównego Urzędu Ziemskiego, którzy od kilku tygodni przebywają w Poznaniu, w najbliższej przyszłości udają się do Bydgoszczy w celu bliższego zapoznania się z organizacją Komisji Generalnej do spraw osadnictwa.

Położenie wojenne.

Komunikat Sztabu Gen. Wojsk Polskich z dnia 9. bm.

Na Suwalszczyźnie sytuacja bez zmiany.

Atak bolszewicki na Sidrę odparto.

Nasze akcje wypadowe przeprowadzone w poszczególnych punktach naszego frontu doprowadziły do zajęcia miejscowości Kowale, Kuźnice stacji Żabinka, Wielkaryta, Małoryta. Nieprzyjaciel prowadził bardzo zaciętą kontrakcję celem odbicia zajętych miejscowości, szczególnie zaś celem odzyskania ważnego punktu węzłowego Żabinka, jednakże bezskutecznie. Ze strony bolszewików do akcji na Żabinkę było wprowadzonych 7 pułków piechoty. Zdobycz nasza we wspomnianych wypadach wynosi z górą 3300 jeńców, 53 karabiny maszynowe, 4 działa, jeden wagon z amunicją artylerji, wiele taboru z materjałem wojennym i żywnością oraz 2 pociągi pancerne.

Wzdłuż Bugu obustronna działalność patroli wywiadowczych.

W Małopolsce sytuacja bez zmiany.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Sprawa rokowań w Rydze.

Delegacja polska otrzyma zarys warunków Polski.

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) W środę obradowała komisja międzyministerjalna w sprawie ewentualnych warunków pokojowych i postanowiła nie układać takowych w całości, dając jedynie ogólny zarys, niejako ramy, w których będzie mogła się obracać nasza delegacja

W toku rokowań w Rydze dojeżdżać tam będzie min. Sapieha.

Min. Grabski o wojnie i pokoju.

Paryż, 9. 9. (Tel. wł.) Bawiący tu polski min. skarbu p. Władysław Grabski miał rozmowę z dziennikarzami, w której oświadczył, że Polska walczy nie z Rosją, lecz z sowjetami. Jednak, jeżeli te ostatnie wykażą w Rydze prawdziwe dążności pokojowe, to pokój zostanie zawarty.

W sprawie granic Polska nie pragnie zaboru ziem do niej nie należących, lecz jedynie tych, do których ma prawo ze względu na ich narodowość i organiczne ciążenie ku Polsce.

Co do gen. Wrangla min. Grabski zaznaczył, że nie może być jeszcze w danej chwili mowy o jego sojuszu z Polską, która jedynie patrzy życzliwie na postępy białej armji rosyjskiej, popierając u siebie w Warsza-

wie elementy należące do obozu gen. Wrangla z Sawinkowem na czele.

Co do Litwy, to minister uważa, iż zatarg z nią zostanie w krótkim czasie załatwiony polubownie.

Z pobytu ministra wojny Sosnkowskiego w Poznaniu.

Warszawa, 10. 9. (Pat.) Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych nadsyła nam komunikat o pobycie ministra spraw wojskowych gen. por. Sosnkowskiego w dniu 5. bm. w Poznaniu: Minister udał się do Poznania celem rozpatrzenia i uregulowania szeregu ważnych i aktualnych spraw. Po powitaniu ministra przed gmachem Dowództwa Okręgu Gen. przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz po odbyciu przeglądu kompanji honorowej, minister wziął udział w bankiecie wydanym w salach kasyna oficerskiego na cześć jego przez gen. Raszewskiego, który w czasie bankietu wygłosił powitalny toast, podkreślając, iż dzielnica poznańska wraz z wojskiem czuje się jedną i nierozerwalną częścią Rzeczypospolitej, i jej armji, na której usługi pragnie oddać wszystkie swe wysiłki i całe swe doświadczenie. W odpowiedzi minister Sosnkowski zaznaczył, że działalność wojsk poznańskich zna i ocenia w całej pełni na podstawie jej wyniku oraz osobistych obserwacyj poczynionych w polu. Podniósł dodatnie cechy wojsk poznańskich oraz zalety oficerów pochodzących z b. dzielnicy pruskiej podkreślając, że głębokie poczucie ładu i porządku wojsk poznańskich i pomorskich może być postawione za wzór całej armji polskiej. Następnie zabrał głos szef sztabu gen. gen. Rozwadowski, wyrażając między innemi życzenie, aby dodatnie cechy wojsk wielkopolskich mogły być przeszczepione na cały organizm armji przez pracę oficerów i podoficerów poznańskich we wszystkich formacjach. W imieniu dzielnicy wielkopolskiej przemawiał wiceminister Pluciński, stwierdzając, że dzielnica wielkopolska jest tylko cząstką wielkiej całości państwowej a Min. b. dzielnicy pruskiej dąży ze wszystkich sił do jaknajdalej idącej unifikacji dzielnicy pod każdym względem z resztą Rzeczypospolitej. Po bankiecie odbyła się konferencja pod przewodnictwem ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego, na której omawiano szereg ważnych spraw, między innemi sprawę poznańskiej armji rezerwowej, sprawę zamiany wojskowej straży granicznej na straż skarbową, sprawę rozruchów ostatnich w Grudziądzu, wreszcie sprawę robót publicznych wszczętych przez wojskowość na Pomorzu. Konferencja przyniosła najzupełniejsze uzgodnienie poglądu i rozstrzygnięcie wszystkich wymienionych kwestyj. Z przebiegu konferencji wydany będzie przez Min. spraw wojskowych i Min. b. dzielnicy pruskiej osobny wspólny komunikat urzędowy. Po ukończeniu konferencji, późną nocą

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * Zebranie plenarne grup Związku Lud.-Narod. na miasto Poznań odbyło się wczoraj w cali Bibljoteki Uniwersyteckiej. Liczny udział zebranych świadczył o wielkiem zainteresowaniu członków zagadnieniami aktualnej polityki. Referent p. Dr. Marchlewski przedstawił położenie wewnętrzne i uzasadniał konieczność konsekwentnego wprowadzenia w życie tego programu reform, który w dzielnicy tej stał się sztandarem patrjotycznych kół społeczeństwa. Społeczeństwo nasze jest głęboko demokratyczne i dlatego nie zniesie absolutystycznych zapędów pewnych kół warszawskich, które dążą do usunięcia wszelkiej kontroli rządu ze strony narodu. Stronnictwa lewicowe, które ten krypto-absolutyzm popierają, sprzeciwiając się zwołaniu Sejmu i tamując rozmyślnie obrady w komisji dla spraw zagranicznych, sprzeniewierzają się tym zasadom, których mienią się być stróżami. Grzech ten popełniają także przywódcy N. P. R., którzy idą ślepo za rozkazami radykalnych menerów warszawskich, a tracą żywy kontakt z ludem. Jak mało sfery warszawskie zdają sobie sprawę z nastrojów społeczeństwa, tego dowodzi nominacja prof. Michałkiewicza szefem propagandy na Poznańskie. Powierzanie człowiekowi tak skompromitowanemu politycznie roli apostoła i nauczyciela idei państwowej wśród społeczeństwa, które zasady jego i metody warcholskie potępia, jest najgorszą prowokacją, jaką można sobie wyobrazić. Ci, którzy sami błędami swemi sieją separatyzm, mają najmniej prawa się nań uskarżać. My separatyzm zwalczamy. Wiemy, że nasze idee podziela ogromna większość społeczeństwa w całej Polsce. Dlatego nie potrzebujemy się uciekać do zamachów stanu, bo mamy za sobą siłę, która wbrew wszelkim przeszkodom zwycięży.

Referat uzupełnił przewodniczący p. Panek, poczem po krótkiej dyskusji poseł Jakubowski opowiedział barwnie przejścia swe podczas trzydniowej niewoli u bolszewików, z której szczęśliwie uciekł. Zebrani rozeszli się zabierając ze sobą nowy zapas wrażeń, potwierdzających słuszność polityki Związku Ludowo-Narodowego.

— * **Jeszcze co do aprowizacji cukru.** „Związek Bartników Wielkopolskich" zwracał się już kilkakrotnie do Departamentu Aprowizacji cukru, ażeby nareszcie wydzielił cukier dla bartników. Dotychczas tego nie uczyniono. Kto zna się na pszczelnictwie i pojmuje, jak ważną i palącą jest kwestja wyżywienia pszczół w nadchodzącej zimie a to z powodu niekorzystnego roku, ten tem więcej może odczuć niezadowolenie bartników naszych do powyższego urzędu.

Już w tym roku wielka ilość pszczół zmarniała z powodu braku pożywienia, i jak nam pan Chełmicki, znany bartnik w piśmie fachowem „Bartniku Wielkopolskim" donosi,, bartnicy nie pamiętają takiego wielkiego pomoru w pasiekach, jak w tym roku, a to smutną niestety zasługą odnośnych władz. Niedługo, jeżeli nie nastąpi zmiana rozporządzeń odnośnego urzędu, możemy się doczekać zupełnego upadku pszczelarstwa.

— * **Drugi odczyt z cyklu „Polska obecna i przyszła", wygłosi prof. Taylor na temat „Najważniejsze zagadnienia gospodarcze Polski" dziś w piątek 10 bm. w sali Lubrańskiego** (Uniwersytet, Coll. minus), o godzinie 8-ej wieczorem.

— * **Funkcjonarjusze policji państwowej w służbie w mieście noszą odtąd w myśl przepisów ministra spraw wewnętrznych,** dotyczących umundurowania policji państwowej na lewym rękawie poniżej łokcia przepaskę służbową o prążkach amarantowych i białych. Straż kolejowa ma na opasce ponadto emblem kolejowy, szoferzy znak szoferski, straż rzeczna kotwicę, przewodnicy psów policyjnych głowę psa, a koni, łeb koński.

— * **Wielka dziękczynna pielgrzymka do Tulec na cześć Najśw. Marji Panny,** wyrusza w niedzielę, 12 bm. z kościoła Matki B. Bolesnej na św. Łazarzu. O godzinie 4 rano msza św. w czasie której przystąpią pielgrzymi do Komunji świętej, poczem otrzymają błogosławieństwo i ruszą w procesji z kościoła do Tulec. Pielgrzymka pójdzie przez Dębiec, Starołękę, Garaszewo, Spławie do Tulec.

— * **Złodzieje w konsumie.** Rozwój społeczny prze ku spółdzielności, a konsumy znajdują coraz więcej zwolenników, że nawet złodzieje są dla nich pełni uznania, o tem świadczy fakt okradzenia składu „Zgody' przy Górnej Wildzie 51. Skradziono w nim 34½ litra Podbipiętv, 9 litrów koniaku, 12 butelek prunelki, 18 litrów rektyfikatu, wielką ilość papierosów, 34 pary trzewików damskich, 15 dziecięcych i inne przedmioty. Wartość łupu złodziejskiego wynosi trzydzieści i kilka tysięcy marek.

Do składu konfitur przy ulicy Wjazdowej 8 wtargnęli nocą złodzieje i skradli czekolady za sumę około 14000 marek. — Przy ulicy Dąbrowskiego 18 dostali się złodzieje do garażu na automobile i zabrali dwie opony gumowe wartości 10000 marek. Za prędko starali się jednak ich pozbyć. Przy sprzedaży ich przychwycili urzędnicy kryminalni 3 mężczyzn i aresztowali ich.

— * **Z T. A. „Tkanina'** W sobotę, dnia 4. września br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Spółki Akcyjnej „Tkanina" w Poznaniu. Prezes Rady Nadzorczej p. F. Lisiecki z Poznania zagaił takowe, oddając przewodnictwo zebrania p. W. Berkanowi z Poznania. Uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy na 15 miljonów marek, które po większej części zostają pokryte przez akcjonarjuszy I. emisji. Spółka Akcyjna „Tkanina" rokuje wielką przyszłość, ponieważ uchwalono przystąpić do organizacji nowych przedsiębiorstw jak przeróbki lnu i wszelkiej centrali branży włókienniczej w Łodzi, w których to przedsiębiorstwach weźmie spółka największy udział. Do komisji organizacyjnej wybrano pp. F. Lisieckiego, W. Berkana, Ed. Schoena, Malinowskiego i Brownsforda z Poznania, J. Nowosielskiego, R. Pfeiffera, K. Chądzyńskiego i Weigta z Łodzi z prawem kooptowania dalszych członków. Wybór powyższych panów, których działalność na polu społecznym i gospodarczem już znana, obiecuje wielką przyszłość dla spółki Akcyjnej „Tkanina" oraz wyżej wymienionych organizujących się przedsiębiorstw.

Jak stwierdzono, cieszy się „Tkanina' wielką sympatją, to też popyt na akcje tejże spółki jest bardzo wielki. OK i Gł. b. 844.

— * **Stałe koncerty na rzecz Czerwonego Krzyża.** Zachęcone udaniem się pierwszej próby tego rodzaju, koncertu pp. Dubiskiej i Turczyńskiego, postanowiło Tow. Czerwonego Krzyża (Okr. Wlkp.) urządzać takie koncerty w stałych odstępach czasu. Do udziału w nich zaproszono tylko wybitnych artystów; jest więc rękojmia, że poziom wszystkich koncertów będzie wysoce artystyczny. Nie będzie to zatem jakieś „dobroczynne" wyłudzanie pieniędzy za popisy mało wartościowe sił amatorskich. Podjąwszy się pracy poważnej w tym kierunku, mieć będziemy na oku nietylko zasilanie wciąż jeszcze niedostatecznych funduszy na rzecz rannego żołnierza naszego, akcji naszej, ale i urządzanie społeczeństwu prawdziwych uczt duchowych. Wolno nam więc słusznie prosić publiczność o gorliwe popieranie naszych zabiegów tem więcej, że za pieniądze na ten cel wydane nie ona będzie i zadowolenie ze społecznego obowiązku patrjotycznego i wysoce kulturalnej rozrywki. Koncerty odbywać się będą w sali koncertowej wszechnicy poznańskiej, z reguły w czwartki.

W przyszłym koncercie, który odbędzie się już w czwartek 16. września, wezmą udział artyści tej miary, co Wacław Kachański (skrzypce) i Mira Zielińska (śpiew).

— * **Maksymiljana Kazubowskiego szkoła kroju i szycia** założona w roku 1870 rozpoczyna kurs dnia 1 października rb. Zgłoszenia przyjmuje od 11—4 kierowniczka szkoły Kazimiera Kazubowska przy placu Św.-Krzyskim 3. K. z5415

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Bydgoszcz.** (Przedstawiciele rządu w Bydgoszczy). Jak deszcz z pogodnego nieba, zjawiła się tu wiadomość, że pp. premier Witos, ministrowie Skulski i Kucharski, szef sekcji Studziński, wojewoda Brejski i inni wstępują w środę 9. 9. 20. w przejeździe do naszego miasta. Na dworcu powitali niespodzianych gości przedstawiciele władz miasta i powiatu. O 2. godz. odbyło się na Starostwie przyjęcie delegacji, której było stosunkowo mało wobec nieprzewidzianego przyjazdu. Pierwsi przedstawiali swoje postulaty członkowie Z. Z. P., które w osobie p. Biechowiaka znalazło wymownego rzecznika. Odpowiadał p. Premjer, i ministrowie Skulski i Kucharski. Na pytanie czy w tym roku można spodziewać się pokoju, odpowiedział prezes min., że jeżeli bolszewicy pragną szczerze pokoju i nie zajdzie nadzwyczajny incydent — pokój w tym roku stanie. Po wysłuchaniu jeszcze postulatów urzędników starostwa i przedstawiciela kupiectwa p. Milcherta zwiedzili wszyscy panowie szpital ewakuowanych z Zamościa, który się mieści najniepotrzebniej w budynkach gimnazjum realnego i szkoły wydziałowej, unieruchomiając tem samem obydwa te zakłady, podczas gdy puste stoją sale używane do koncertów, teatrów, kabaretów, mające wielkie kuchnie. (W szkołach niema kuchni, są tylko prowizoryczne z którego powodu ranni i chorzy dostają zimne i niedogotowane jedzenie). Następnie udali się Ministrowie do kościoła Ser. Jezusowego, gdzie ks. Putz zwracał szczególną uwagę na nowo wstawiony obraz Serca Jezusowego w głównym ołtarzu, który oryginalnością i polskością koncepcji i artystycznem wykonaniem (pendzla prof. Lewańskiego) budzi powszechną uwagę. Z kościoła panowie wyruszyli wprost na dworzec udając się w dalszą drogę do Torunia.

Przygodny.

— * **Ruch ochotniczy na Pomorzu.** Nastrój całej ludności we wschodnich częściach Pomorza zmienił się zasadniczo na naszą korzyść. We wszystkich większych środowiskach urządzono manifestacyjne wiece Obrony Państwa, a ludność gromadząca się tysiącami, w zapale patrjotycznym przysięgała bronić swej ziemi do ostatniej kropli krwi.

Na wiecach tych ref. propagandy Oddziału II G. I. A. O. pan Frączkowski wyjaśniał ludności sytuację obecną Polski, informował o celach wojny i łagodził wszystkie niekorzystne dla Polski nastroje, wywołane przez kontragitację niemiecką. W rezultacie osiągnięto to, że inteligencja i organy państwowe zgodnie współpracują z miejscową ludnością. Na wiecach, kończących się zwykle pochodami manifestacyjnemi, uchwalono patrjotyczne rezolucje i depesze hołdownicze do Naczelnika Państwa i Generała Hallera.

W następujących miastach zawiązano K. O. P.: w Nowem Mieście (prezes Tkaczyk), Lubawie (prezes ks. dr. Kasyna), Lidzbanku (prez. burm. Pluciński) Tucholi (prez. Rankowski). Na tle patrjotycznego uniesienia oprócz zbiórki pieniędzy na obronę Państwa, następujący obywatele ofiarowali ziemię dla kolonji ochotniczych: Osowski z Montowa — 50 morgów, Narzyński z Jabłonowa — 40 morgów, Chmielewski z Jelenia — 15 morgów ogrodu i 32 morgi łąki z torfem, Robiński z Opalenic — 20 morgów. — We wszystkich okręgach wre intensywna akcja agitacyjna i uświadamiająca.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Do pana Lwa. Artykuł z podpisem „Swój" otrzymaliśmy od naszego stałego korespondenta w P. Celem wyjaśnienia sprawy prosimy pana Lwa o łaskawe przybycie do redakcji.

Połączenie kolejowe między Poznaniem i Krakowem przez Górny Śląsk.

Warszawa, 9. 9. (Pat.) Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: W dniu 3. b. m. została podpisana w Opolu przez przedstawiciela komisji międzysojuszniczej i przez konsula generalnego polskiego umowa między Polską a terytorjum plebiscytowem G. Śląska w sprawie komunikacyjnej i paszportowej. Umowa ta jest wynikiem rokowań od dłuższego czasu prowadzonych w Opolu między przedstawicielami rządu polskiego i tamtejszej komisji międzysojuszniczej. Poza uregulowaniem spraw celnych i transportowych umowa ta przewiduje stworzenie ruchu kolejowego transportowego, osobowego i towarowego przez G. Śląsk do Małopolski i do województwa Poznańskiego. Pociągi transportowe przez G. Śląsk, których uruchomienie zależne jest obecnie już tylko od załatwienia spraw technicznych między właściwemi dyrekcjami kolejowemi, wpłyną w bardzo dodatni sposób na odciążenie linji kolejowych południowo-wschodniej części Kongresówki.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie polityki p. Daszyńskiego.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Klub Związku Lud. Narodowego ogłasza komunikat, w którym podnosi, że oświadczenie Zw. Lud. Nar. w sprawie polityki wicepprez. Daszyńskiego zostanie ogłoszone dopiero po powrocie ministra skarbu Grabskiego z Paryża.

Zatarg z Litwą.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Jutro, w sobotę, odbędzie się posiedzenie R. O. P. pod przewodnictwem prez. Witosa. Przedmiotem obrad będzie zatarg z Litwą.

Konferencje Gdańska z Anglją.

Berlin 8. IX. (Pat.). „Vossische Ztg." donosi, że kierownik gdańskiego Urzędu Gospodarczego dr. Gruenspann, wyjeżdża z ramienia wolnego miasta Gdańska do Londynu, gdzie [illegible] się konferencja z angielskim kontrolerem węglowym i angielskim ministrem wojny. Dr. Gruenspann zabawi w Londynie około 2 tygodni. Jak się zdaje „wyjazd dr. Gruenspanna do Londynu pozostaje w ścisłym związku z podróżą gdańskiej delegacji na konferencję paryską.

Niemieckie zabiegi o Górny Śląsk.

Nauen, 9. 9. (Pat. Rad.) Niemiecka nota, wręczona przez niemiecką delegację pokojową w Paryżu konferencji pokojowej zwraca uwagę tej ostatniej na bliską niemożliwość wypełnienia zobowiązań Niemiec do dostawy węgla z powodu coraz bardziej poważnej sytuacji na Górnym Śląsku, przyczem podkreśla, że Lloyd George i Delacroix wyraźnie uznali na konferencji w Spa zależność wykonania umowy w sprawie dostawy węgla od odpowiedniego zaopatrzenia Niemiec we węgiel górnośląski.

Nowy układ z Gdańskiem.

Gdańsk 9. IX. (Pat.). Termin trwania umowy aprowizacyjnej z 13 kwietnia br. zakończył się w dniu 31 sierpnia. Zarząd w. m. Gdańska zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o zawarcie nowej umowy w drugiej połowie sierpnia. Upełnomocnieni delegaci rządu polskiego rozpoczęli rokowania, które jednak zostały wstrzymane przez rząd polski z powodu niewypełnienia przez Gdańsk zobowiązań wynikających z umowy komunikacyjnej, z dnia 22. kwietnia br., mianowicie z powodu wstrzymania ładunków amunicji do Polski, do czego Gdańsk był zobowiązany w myśl artykułu 15. tej umowy. Wobec zmiany sytuacji politycznej i wobec zastosowania się Gdańska do umowy z dnia 22. kwietnia, rokowania te podjęto na nowo. Prowadzi je z ramienia rządu polskiego komisarz generalny Rzeczypospolitej p. Biesiadecki i szef departamentu ministerstwa b. dzielnicy pruskiej p. Stefan Ponikiewski. Ze strony Gdańska zastępca sir Towera pułk. Strutt, kapitan Harley i radca magistratu gdańskiego dr. Gruenspann. Rząd polski podjął się zaopatrzenia Gdańska w zboże, ziemniaki i inne środki spożywcze, żądając jednak, aby produkty te zużyte zostały na wyżywienie własnej ludności. Rząd polski przewidział też racje dodatkowe dla robotników kolejowych, pocztowych oraz dla urzędników. Rząd polski chciał w ten sposób aprowizację Gdańska oprzeć na podobnym systemie, jaki istnieje w Polsce. Umowa zawarta dnia 8. września br. obowiązuje na czas do 31 października br.

Układ polsko-niemiecki w sprawie transportu bolszewików.

Warszawa, 9. 9. (Pat.) Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: W dniu 6 b. m. podpisany został w Gdańsku układ między przedstawiciel. rządu polskiego i niemieckiego w sprawie przewozu przez terytorjum polskie w głąb Niemiec żołnierzy bolszewickich, eternowanych w Prusach Wschodnich. Transport odbywać się będzie pociągami niemieckiemi eskortowanemi na terytorjum polskiem przez straż polską i rozpocznie się w dniu 9. bm.

Nominacja generalnego Konsula polskiego w Paryżu.

Paryż, 9. 9. (Pat. Havas.) P. Bogdan Chełmicki otrzymał oficjalne zawiadomienie o uznaniu go na stanowisku generalnego konsula polskiego w Paryżu.

Katastrofalne trzęsienie ziemi we Włoszech.

Nauen, 9. 9. (Pat. Rad.) Doniesienia iskrowe z Rzymu mówią o przeszło 300 ofiarach trzęsienia ziemi. W prowincji Florenckiej wiele wsi zostało zniszczonych. Król Emanuel przybył do Pizy.

Berlin, 9. 9. (Pat. Rad.) Ostatnie wiadomości o trzęsieniu ziemi w Toskanie dają coraz to straszniejszy obraz katastrofy. Fivizzano, Soliera i Monti są zupełnie zniszczone. Liczba ofiar wynosi około 300 ludzi. Setki osób odniosło rany, tysiące pozbawione zostały dachu nad głową.

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ.

Sekwestr zbiorników naftowych. Minister Handlu i Przemysłu rozporządzeniem z dnia 23 lipca r. b. zasekwestrował zbiorniki naftowe i przynależne do nich urządzenia następujących firm: Tow. Akc. „Braci Nobel" w Polsce, firmy „Mazut", firmy „Polska Nafta" i firmy „Kahan". Sekwestratorem zajętych zbiorników uznano Państwowy Urząd Naftowy.

Odkrycie węgla brunatnego. Urząd Górniczy w Dąbrowie zawiadamia, że we wsi Borowe Pole, gminy Włodowice, starostwa będzińskiego, i we wsi Zawiercie Wielkie i Małe, tegoż starostwa, odkryto pokłady węgla brunatnego.

Oswobodzony Białystok. Do Warszawy przyjechała delegacja fabrykant. z Białegostoku celem uzyskania od intendentury wojskowej zamówień na potrzeby armji. Delegacja wykazuje konieczność podtrzymywania klasy robotniczej przez danie jej pracy, gdyż krótkie panowanie bolszewickie przyprawiło robotników białostockich o dotkliwą nędzę. Zapasy manufaktury, jakie bolszewicy znaleźli w Białymstoku, zostały przez nich zagrabione, ocalało jednak trochę surowców, gdyż fabryki włókniste w Rosji stoją, nie mieli więc bolszewicy interesu pospiesznie grabić surowców, nie mieli także na to dość czasu.

Łódzki przemysł włókienniczy. Prasa łódzka komunikuje o położeniu przemysłu bawełnianego w Łodzi, co następuje: Niezależnie od starań rządu, mających na celu zaopatrzenie łódzkiego przemysłu włóknistego, większe fabryki same też dążyły do tego, aby składy napełnić surowcami. W Bremie zakupiono 16 tys. ton bawełny, co nawet na rynku niemieckim wywołało znaczną zwyżkę cen. Jedna tonna kosztuje łódzką fabrykę 150 tys. marek. W celu otrzymania wełny zawarto układ z pewnym belgijskim domem handlowym. Część rachunku, wynoszącego ogółem 200 miljonów franków, poręcza rząd polski. 228 ton wełny ma już wkrótce przybyć do Łodzi, podczas gdy 390 jest jeszcze w drodze. Umowa poręczająca trwać ma 3 lata, pierwsza rata płatną jest w półtora roku po zawarciu pokoju.

Obok innych trudności, przemysł musi zwalczać jeszcze brak węgla. Tak np. w ciągu trzech ostatnich miesięcy przemysłowcy łódzcy zamówili 72 tys. tonn a otrzymali tylko 29 323. Jeśli nie zapewni się dostawy węgla, niemożliwem będzie uruchomienie dalszych fabryk.

HANDEL.

Położenie na światowym rynku bawełnianym. Podług danych Biura Rolniczego w New-Yorku zbiory bawełny w lipcu rb. wynoszą 12,5 milj. bel, a więc o miljon bel więcej, niż w latach poprzednich. Od roku 1914 zbiory bawełny w Stanach Zjednoczonych nie przewyższały przeciętnie 11 milj. bel rocznie, podczas gdy przeciętne zbiory przedwojenne wynosiły 15—16 miljonów bel.

Należy zauważyć, iż państwa centralne, które przed wojną sprowadzały około 2 miljonów bel, w czasie wojny światowej były zupełnie odcięte od rynku amerykańskiego i bawełny z zagranicy nie otrzymywały. Pozatem zarówno państwa wojujące, jak również i neutralne w czasie wojny ograniczały się w spożyciu bawełny, a mimo to zbiory wojenne nie wystarczały na pokrycie potrzeb. W r. b. zbiory znowu wykazują pomyślne wyniki, co przypisują po części przywozowi z Niemiec znacznych ilości potasu. Wiadomość o pomyślnych zbiorach bawełny w r. b. nie wywarła na ceny w Stanach Zjednoczonych żadnego wpływu. Rynek bawełniany w ostatnich czasach był mało ożywiony, ceny spadły zaledwie o 1 centym. (z 40 na 39 cent.) Na giełdzie bremeńskiej natomiast ceny stale wzrastają. Kilogram bawełny średniego gatunku (midding) wzrósł na początku sierpnia z 40 do 49 mk., co spowodowało zastój na rynku bawełnianym. Pomimo, iż ceny potem spadły o 50%, większego popytu na bawełnę nie zanotowano, gdyż oczekiwano dalszego spadku cen. Pewne ożywienie zapanowało dopiero po nastąpieniu zwyżki cen, tkalnie otrzymały znaczne zamówienia i ruch na rynku bawełnianym ożywił się znacznie i prawdopodobnie już w niedalekiej przyszłości niemiecki przemysł bawełniany wróci do normy przedwojennej.

FINANSE.

Normy procentowe w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Z dniem 31 sierpnia r. b. obowiązują w Polsk. Kraj. Kasie Poż. następujące stopy procentowe:

6% przy dyskoncie weksli z terminem płatności nie dalszym, niż 3 miesiące; 6½% przy dyskoncie weksli do 6 miesięcy; 7% przy pożyczkach na zastaw towarów i papierów procentowych — z wyjątkiem Pożyczek Odrodzenia, przy zastawie których Kasa pobiera 5½%.

Rynek pieniężny w Warszawie w sierpniu. „Przegląd Gospodarczy" podaje kilka trafnych uwag o stanie rynku pieniężnego w Warszawie w ubiegłym miesiącu. Rynek ten był jakby żywą ilustracją przysłowia „strach ma wielkie oczy", szkoda tylko, że na tym strachu zarobiła spekulacja. Gdy hordy bolszewickie zbliżały się do stolicy kraju, rozpoczęło się ściąganie i zbieranie gotowizny, wycofywanie wkładów z banków, a potem gorączkowe nabywanie banknotów zagranicznych za wszelką cenę. Na rynku zapanował brak środków pieniężnych, kursy walut zagranicznych szły ciągle w górę. Rząd był poprostu zmuszony wydać dwa ważne w skutkach zarządzenia: moratorjum bankowe i stworzenie Centrali Dewiz z pomocą grupy wielkich banków akcyjnych. Jednocześnie gromadząca waluty zagraniczne płochliwa publiczność wyzbywała się papierów publicznych i dywidendowych, które doznawały przez to gwałtownej zniżki kursów, potem zaś straciły prawie zupełnie nabywców. Dopiero odparcie ataku na Warszawę i zwycięska kontrofensywa wojsk polskich zmieniła nastrój rynku pieniężnego. Zapanował znów zastój w nabywaniu walut zagranicznych i wzmożony popyt na papiery publiczne i dywidendowe. Tak więc w pierwszych dniach sierpnia czeki na Paryż podniosły się z 14,90 na 16,25, na Londyn z 750 na 825, na Nowy Jork z 193 na 216,25, na Berlin z 467 na 512,50. Od 5 do 17 sierpnia kursów z rozporządzenia Ministerstwa Skarbu nie notowano, potem sytuacja już się zmieniła. Wznowienie Centrali Dewiz odstręczyło zawodową spekulację giełdową od walut zagranicznych; przerzuciła się ona, gdy tylko minęło niebezpieczeństwo, zagrażające Warszawie, na papiery dywidendowe. W końcu sierpnia kursy ważniejszych papierów były następujące: Starachowice — 10,000, Lilpop, Rau i Loevenstein — 4.400, K. Rudzki — 3725, Ł. J. Borkowski 2.500, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru — 6.250, Żyrardów — 7.300, Zawiercie 7,200, Bank Dyskontowy — 3,100, Bank Handlowy w Warszawie 2,625. Bank Kupiecki Łódzki — 950. Papiery publiczne, spadając gwałtownie w pierwszych dniach sierpnia, stanęły na kursach następujących: 4 proc. listy ziemskie 178, 5 prc. listy m. Warszawy — 207, markowe 6 prc. obligacje m. Warszawy — 89. Po ustaniu paniki i wzmożeniu się popytu 5 prc. listy m. Warszawy doszły do 225—226, listy ziemskie do 193 (chwilowo listy m. Warszawy stały nawet po 228,50, a ziemskie po 200). Markowe obligacje m. Warszawy przekroczyły wartość nominalną o ćwierć punkta.

—Z giełdy warszawskiej 9. bm.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, obroty ożywione. Z powodu braku materjału na rynku, obroty listami zastawnemi ziemskiemi i miejskiemi niewielkie. Ruble car. mocn. dumsk. bardzo mocno przy dużem popycie. Waluty zagraniczne prawie bez obrotów.

6% obligacje miasta Warszawy 102—101,75; 4½ prc. listy zastawne ziemskie 196,50—195,50; 5 prc. listy zastawne Tow. kred. Warszawy 227,75—75—228,50, 4½% listy zastawne Tow. kred. m. Warszawy 210—211,50.

Waluty. Ruble carskie pięciosetki 295—312,50—307,50 dumskie w tysiącach 73,50—78,50, małe 59—59,50, dolary Stanów Zjednoczonych 225—230, dolary kanadyjskie 178—184; franki francuskie 16,625—17,125, franki szwajcarskie 38,50—39,50, funty szterlingów 850—870. Marki niemieckie 480—490, korony austrjackie 98—101, korony szwedzkie 43—44,50, korony duńskie 31,50—32,50; korony norweskie 31,50—32,50, lei rumuńskie 5—5,25; liry włoskie 10,25—10,75, floreny holenderskie 73—75.

Akcje. Bank handlowy w Warszawie 2560—2550, Bank Dyskontowy 3200—3100, Ł. J. Borkowski 2375—2315, Lilpopy 4725—4830, Rudzki 3800—3925. Starachowice 10500—10300, Żyrardów 7700—7650, Firlej 1900.

RÓŻNE.

Jednorazowa danina w naturze na potrzeby wojska. Rada Obrony Państwa ogłosiła w „Monitorze Polskim" rozporządzenie o nałożeniu na ludność państwa jednorazowej daniny w naturze w celu zaopatrzenia armji w obuwie, bieliznę i odzież. Cała ludność państwa ma dostarczyć: 300 000 par butów z cholewami, 300 000 par spodni wełnianych, 600 000 kompletów bielizny, składających się z koszuli, kalesonów, jednej pary skarpetek lub onucek, 300 000 koców wełnianych lub ciepłych kołder. Zamiast butów z cholewami mogą być dostarczane trzewiki, ale w podwójnej ilości. Zamiast spodni wełnianych — podwójna ilość spodni bawełnianych.

Wszystkie powyżej wymienione przedmioty samorządy gminne i miejskie dostarczyć muszą w ciągu trzech tygodni po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego w „Dzienniku Ustaw"; nadaje się im w tym celu prawo rekwizycji za odpowiedniem pokwitowaniem.

Obszary kraju, zniszczone przez inwazję bolszewicką, oraz b. Księstwo Cieszyńskie wolne są od daniny.

Stolica państwa, Warszawa, ma dostarczyć 24 000 par butów z cholewami lub podwójna ilość trzewików, 24 000 par spodni wełnianych lub podwójną ilość bawełnianych, 48 000 kompletów bielizny i 24 000 koców lub ciepłych kołder.

Na b. dzielnicę pruską naznaczono kontyngent w wysokości 60 000 par butów, 60 000 par spodni, 120 tys. kompletów bielizny i 60 000 koców wełnianych.

Powyższe rozporządzenie opatrzone jest rygorem do 6 miesięcy więzienia lub kary pieniężnej do 100 000 marek za uchylanie się od obowiązku dostawy.

Obowiązkowe ubezpieczenia na wypadek choroby. W Nr. 2. „Kurjera Wieczornego" z dnia 28 ub. m. zamieszczono notatkę o reformie kas chorych w b. dzielnicy pruskiej na zasadzie ustawy sejmowej z dnia 19 maja r. b. Notatkę tę warto dla wiadomości naszych czytelników uzupełnić kilkomo szczegółami.

Obowiązkowi ubezpieczenia, które w naszej dzielnicy w nowej formie wprowadzone będzie do 1. października 1920, podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci zatrudnione w przemyśle, rzemiośle, górnictwie, handlu i komunikacji, niezależnie od tego, czy pracodawcą jest osoba prywatna, towarzystwo akcyjne, instytucja społeczna lub komunalna, albo też państwo. Ustawa obejmuje także pracowników banków ,magazynów, hoteli, aptek, wydawnictw i czasopism, pracowników rolnych i leśnych (nawet sezonowych) personel pedagogiczny, a także służbę domową. O ile zarobek roczny pracownika, znajdującego się na stanowisku kierowniczem, przewyższa 30 000 marek, to ubezpieczenie nie jest dla niego obowiązujące. Nie podlegają także przepisom ustawy urzędnicy państwowi nie kontraktowani, a nominowani. Jednak te ostatnie kategorje pracowników mogą ubezpieczać się dobrowolnie.

Należący do kas chorych pracownicy dzielą się na 14 grup — w zależności od wysokości zarobków. Do grupy pierwszej należą pracownicy z zarobkiem do 100 marek miesięcznie, do 14-ej — z płacą 1250 marek. Wysokość składek określoną została narazie na 6 i pół % płacy zarobkowej, lecz pracownicy płacić będą tylko dwie piąte składki, resztę zaś pracodawcy.

Za to kasy chorych udzielać będą swym członkom pomocy lekarskiej, zasiłków na pogrzeb i zasiłków pieniężnych na życie w czasie choroby lub połogu. Pomoc lekarską i zasiłki na pogrzeb zapewnione mają i członkowie rodziny ubezpieczonych. Zasiłek pieniężny wynosi 60% płacy ustawowej (płaca ustawowa może nie zbiegać się z zarobkiem faktycznym, gdyż określona ona jest zgóry dla każdej grupy: od 3 do 50 mk. dziennie). Kasa chorych udziela świadczeń również i wtedy, gdy wypadek choroby podlega przepisom prawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, w takim razie pracodawca lub odnośna instytucja asekuracyjna zwraca kasie poniesione przez nią koszty. Ustawa przewiduje różne świadczenia, oprócz wyżej wymienionych obowiązkowych. Takie świadczenia będą jednak wprowadzane tylko stopniowo w miarę powiększania się funduszu zapasowego.

Ogólne kierownictwo i nadzór państwowy nad działalnością kas chorych wykonywać będą Ministerstwa Pracy i Zdrowia przez specjalny Urząd Ubezpieczeń, zarządy zaś kas tworzyć się będą na zasadzie wyborów przedstawicieli pracodawców i pracowników.

Ponieważ w b. dzielnicy pruskiej ubezpieczenia na wypadek choroby już istnieją, p. minister Kucharski wydał rozporządzenie specjalne celem odpowiedniego zreformowania ubezpieczeń, aby nagiąć je do ogólnej ustawy sejmowej.

Rozporządzenie dewizowe.

II.

Techniczna strona nowej organizacji dewizowej jest prosta. Zamiast Centrali Dewiz powołano na banki dewizowe wszystkie poważniejsze instytucje kredytowe; w Poznaniu: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa (dla władz i urzędów), Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Handlowy w Poznaniu, Bank Przemysłowców; na prowincji — Bank Ludowy w Inowrocławiu. Banki te będą miały na celu przyjmowanie od klientów wniosków i rozpatrywanie potrzeby dewizy. Na osobnym formularzu zestawia bank uwzględnione wnioski, za przedłożeniem dokumentów i odsyła je do Komisji Dewizowej. Komisja Dewizowa może przyznać lub odmówić zezwolenia. W razie przyznania odsyła zezwolenie do odnośnego banku dewizowego poczem klient nabywa dewizę w jednym z banków dewizowych, zależnie, gdzie istnieje zapas. Nasuwa się pytanie, skąd klient poinformowany będzie, gdzie zapas taki istnieje. Otóż i na to przewidziano sposób. Mianowicie wszystkie banki muszą codziennie stan swoich dewiz podawać Komisji Dewizowej, a taż znowu nie będzie mogła udzielić zezwolenia, o ile nie będzie odpowiedniej dewizy do rozporządzania. Gdyby w jednym banku były dewizy, a w drugim ich nie było, natenczas odbywa się przelew dewiz z jednego banku do drugiego, za pomocą przewidzianego clairingu, tj. czegoś w rodzaju izby rozrachunkowej. W ten sposób żaden bank nie będzie mógł odmawiać dewiz, gdyż zezwolenia zawsze balansować będą z ogólnem saldem dewiz we wszystkich bankach dewizowych. Korespondencję i sprawy bieżące Komisji załatwia Komitet Wykonawczy, który od klientów bezpośrednio nie przyjmuje żadnych wniosków, lecz wyłącznie od banków dewizowych. Podobnie ogłaszany będzie na mocy popytu i podaży codzienny kurs poszczególnych dewiz. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Poznaniu może zezwolić na nabywanie dewiz w jednym z banków dewizowych na mniejsze sumy, wydaje natomiast dewizy bez zezwolenia Komisji na cele przyznane przez inne władze lub Komisję Dewizową. Zasadniczo służy dewizami urzędom i władzom państwowym, o ile wykażą się zezwoleniem Urzędu Obrotu Towarowego lub Komitetu Wykonawczego tak, że prywatny handel i przemysł udawać się będzie do banków dewizowych wprost. Wszystkie formalności ułatwione są specjalnemi formularzami. Główna czynność kontroli importu spoczywać będzie na Urzędzie Obrotu Towarowego, któremu Komisja Dewizowa poda kontyngent dewiz. W obrębie tegoż kontyngentu U. O. T. sam przyznawać będzie zależnie od zapotrzebowania i zależnie od podanego przez Komisję kontyngentu dewizy kupcom i przemysłowcom. Ze zezwoleniem Urzędu może klient zwrócić się wprost do banku dewizowego po dewizy. W takim wypadku też Urząd ten będzie zgóry mniejwięcej wiedział, gdzie dewizy nabyć można. W Poznaniu wykonywał funkcje te dotychczas Urząd dla Handlu Zagranicznego, a funkcje Ministerstwa Skarbu przy ul. Skarbowej. Odtąd nastąpiła centralizacja przez Warszawę. Praktyka wykaże, że ustanowienie ponowne placówek prowincjalnych np. w Krakowie, w Poznaniu, Toruniu, dla uproszczenia pracy nie będzie wskazane.

Najważniejszym środkiem zagadnienia stają się zobowiązania w walucie zagranicznej. Długi, chronione przez moratorjum, nie wchodzą w rachubę. Należności natomiast natychmiast płatne zagranicą należy podać bezzwłocznie Ministerstwu Skarbu, tak samo wszelkie uzyskane kredyty. Co z należnościami temi wzgl. kredytami począć należy, przepisy zresztą nic nie mówią. Można więc przypuszczać, że spłacanie ich również zależne będzie od zezwolenia Komisji Dewizowej. Naturalnym powinien być objaw odczekiwania ze spłatami, w przeciwnym razie popyt na dewizy będzie większy od podaży. Po uruchomieniu eksportu a zwłaszcza po uregulowaniu kursu naszej waluty wzgl. po uzyskaniu większej pożyczki zagranicznej państwowej łatwiej będzie można przystąpić do zadowolenia zagranicznych wierzycieli.

Kary ustanowione za przewinienia, wykraczające przeciw rozporządzeniu, określa par. 15. Uważam, że są zbyt niskie, kompetentne instancje starają się o ich podwyższenie. Obecnie przewiduje się na obszarze b. dzielnicy pruskiej 100 tysięcy marek grzywny i rok więzienia lub jednę z tych kar na obszarze b. dzielnicy austrjackiej zamiast więzienia, areszt lub areszt ścisły. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Berlin.

Leon Mikołajczak,
radca finansowy.

Komunikaty Teatrów.

— * **Z Teatru.** W piątek 10. 9. atrakcyjna wysoce efektowna sztuka francuska „Zasadzka" w świetnem wykonaniu całego zespołu z dyr. Żelazowskim, niezrównanym Janem Cueroi na czele.

W sobotę 11. 9. głęboko wstrząsająca społeczna sztuka Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg".

We wtorek, 14. 9. wejdzie na repertuar wspaniałe dzieło poetyckie Juljusza Słowackiego „Horsztyński", całkowitą wystawę przygotowuje pozyskany dla Poznania jeden z najbardziej obiecujących talentów na polu dekoracyjnem doby współczesnej, artysta malarz pan Stanisław Jarocki. Dyr. Żelazowski ukaże się w podwójnym charakterze reżysera i wykonawcy roli tytułowej. O tej kreacji znakomitego artysty piszą w prasie lwowskiej. Jest to kreacja posągowa w linjach i tak piękna tym czarem poezji Juljuszowej, że każda scena powinna z niej być dumna; to kwintesencja tego piękna, postać żyjąca własnem życiem, tak głęboka i szczera [illegible] się granica, gdzie kończy się aktorstwo, a zaczyna własne życie.

— * **Teatr Powszechny w Poznaniu.** Jak już donosiliśmy dzisiaj t. j. w piątek, dnia 10. września o godzinie 7. i pół wiecz. w sali Ogrodu Zoologicznego po raz pierwszy w sezonie bieżącym operetka Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna"**. Obsadę tej znakomitej sztuki stanowią pp. **Marja Stroińska**, ulubienica publiczności poznańskiej, w roli tytułowej, Miłosza (dublujący też samą rolę Olędzki) Rutkowski, Zaremba, Bratkiewicz, Palczewska, Leonowicz, Wróblewski, Leszczyńska, Olasz i in. Reżyseruje „Cnotliwą Zuzannę" długoletni reżyser Teatru Miejskiego we Lwowie p. **Józef Zaremba.** W akcie II. balet: „Taniec hiszpański" (Pas de trois) do muzyki Aleks. Głazunowa odtańczą pp. Oleniecka, Olechnowicz i Mantewska i „Węgierską rapsodję" — baletmistrz p. Ant. Romanowski i primabalerina p. Wal. Gnatowska. Przy pulpicie poraz pierwszy zasiędzie utalentowany kapelmistrz (b. kierownik muzyczny teatru literacko-artystycznego w Warszawie — „Qui pro quo") p. **Mieczysław Kochanowski.** Bilety do nabycia w składzie cygar p. Paczyńskiego, ul. 27. Grudnia 14. Jutro w sobotę, dnia 11. września poraz drugi „Cnotliwa Zuzanna".

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO MIASTA POZNANIA.

Sobota, 11. 9. o godzinie 7 i pół „Stara Baśń" opera Zeleńskiego.
Niedziela, 12. 9. o godzinie 7 i pół „Faust" opera Counoda.
Poniedziałek, 13. 9. o godzinie 7 i pół „Koncert".
Wtorek, 14. 9. o godzinie 7 i pół „Stara Baśń" opera Zeleńskiego.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU.

Sobota 11. 9. „Ponad Śnieg" dram. w 3 akt. S. Żeromskiego.
Niedziela12. 9. „Gorąca Krew", kom. w 3 akt. M. Fijałkowskiego.
Poniedziałek 13. 9. „Ponad Śnieg", dram. w 3 akt. S. Żeromskiego.
W przygotowaniu „Horsztyński", dram. w 5 akt. Juljusza Słowackiego.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO w Ogrodzie Zoologicznym.

Piątek 10. 9. i Sobota 11. 9. »Cnotliwa Zuzanna«.
Początek o godz. 7.30 wiecz. Bilety u p. Paczyńskiego ul. 27 Grudnia 14.

Dr. med. Posada lekarska z nadzwyczaj dobrą i obszerną praktyką natychmiast do objęcia. Wszelkich szczegółowych informacyj udziela **Magistrat w Książu.** d133

Apteka w Poznańskiem, obrot ¼ mil. rocznie — dom trwały z pięknym ogrodem owocowym, **natychmiast do sprzedania.** Wielki zapas towarów i specyfików zagr. Wiadomość pod nr. d1331 w ekspedycji Kurjera.

Dnia 9 b. m. w nocy zmarł w szpitalu 18 wskutek ciężkich ran, odniesionych w walkach o honor i niepodległość Polski, mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, zięć i brat, ś. p.

Kazimierz Szumski

podporucznik i dowódca 7 brygady żandarmerji polowej

w 32 roku życia. — Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po południu z głównego szpitala garnizonowego przy Wałach Jana III na cmentarz garnizonowy, o czem donosi, prosząc o modlitwę za duszę bohatera

w ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną.

Poznań — Wronki — Berlin.

z5683

Spóźnione.

ś. p.

kapral **Franciszek Sobecki,**
szereg. **Piotr Głowacz,**
„ **Franciszek Chojnacki,**
„ **Stefan Dziurla,**
„ **Józef Borak,**
„ **Stanisław Arend,**

z 7. komp. 68. pułku piech. (10. pułku strz. Wlkp.)

polegli śmiercią walecznych w potyczkach przeciw bolszewikom. Cześć Ich pamięci!

W imieniu 7. komp.

z5582 **dow. komp. i chorąży.**

Dzisiaj w nocy o godz. 2. podobało się Panu Bogu powołać do grona Swych aniołków naszą ukochaną coreczkę i siostrzyczkę

Boguchnę

w pierwszej wiośnie życia.

W smutku pogrążeni

Czesławostwo Mielcarzewiczowie.

Pogrzeb z domu żałoby przy ulicy Szkolnej nr. 13 odbędzie się w sobotę po południe o godzinie 3. z5590

Dnia 9. bm. o godz. 1½ rano zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy mąż i ojciec ś. p. z5649

Władysław Lobermeyer

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kaplicy w Antoninie odbędzie się w niedzielę, dnia 12. b. m., o godz. 5. po poł., pogrzeb nazajutrz o godz. 10. rano.

W ciężkim smutku pogrążone

żona z córkami.

Biedzianów (stacja kolej. Antonin).

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W dwa tygodnie po śmierci naszej nieodżałowanej córeczki **Irenki** podobało się Panu Bogu zabrać do grona Swych aniołków, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach naszego najdroższego, jedynego synka

Bogdanka

w 7. wiośnie życia.

W ciężkim smutku pogrążeni rodzice

A. Jasiakowie.

Poznań, dnia 9. 9. 20.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie ¾ 3 po połud. z Zakładu św. Józefa.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

z Kubiaków

Franciszki Zielewiczowej

odbędzie się w poniedziałek, 13. września

Msza św.

w kościele św. Marcina o godzinie 8.

o czem zawiadamia krewnych i znajomych

z 5568-9 **rodzina.**

Wstąpię jako **czynna wspólniczka** z kapitałem

100 tys. mk.

do większego dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty do ekspedycji Kurjera pod z5540.

Nadeszła świeża przesyłka pończoch i sznurowadeł zagranicznych.

Sznurowadła mako 100, 120 i 150 cm. n1774/6

„POLONIA“

Właściciel: Sl. Graczyk, Poznań, Stary Rynek nr. 83, II. i III. ptr. Wejście z ulicy Zamkowej nr. 7 a.

Hurtownia towarów krótkich, białych i wełnianych, pończoszniczo-trykotów.

Wielki wybór w wyrobach krajowych i zagranicznych.

Wszelkie koniczyny, rzepak, rzepik, proso, tatarkę, wykę, peluszkę

kupujemy po cenach najwyższych i prosimy o opróbkowane oferty

BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Poznań, ul. Podgórna 10 a.

Telefony: 2873 i 2874.

Adres telegr.: **Frumentbank.**

b829

Reflektujemy na większe partje b830

DRZEWA OPAŁOWEGO

sosnowego, brzozowego i olszowego w szczapach i wałkach.

Oferty uprasza **C. HARTWIG, Tow. Akc.**

Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Poznaniu, Towarowa 15-20

Drzewo opałowe

na sprzedaż

(około 2000 mtr. szczepów I klasy).

Proszę o oferty! d 1371

Józef Warszyński

w Czersku (Pomorze) ul. Starogardzka 29-a.

Fortepian czarny na sprzedaż od g. 2—3. Wierzbięcice 15 II. p. lewo (d. Gorzka). z 5498

SKŁAD towarów kolonjalnych

dawno zaprowadzony, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa, zaraz na sprzedaż. — Oferty upr. się do eksp. Kurjera pod r 4251.

Sprzedaże

Fabryka ziemniaczanych płatków, blizko Bydgoszczy, nadaje się także na młyn i fabrykację drożdży, tanio do nabycia. — Bliższych wiadomości udzieli: z5544

St. NOWAK, Modrze, pow. zachodn. Poznańsk.

Automat muzyczny (fortepian), 15 automatów muzycznych, kilka bilardów z przyborami do sprzedania. Oferty do eks. Kur. Poz. pod d1408.

Regały oszklone z lustrami lustra osobno i t. p. utensylja ze składu blawatów i konfekcji sprzedaje się okazyjnie codzien. w połud. od godz. 12—1 w składzie firmy

L. Jacobowitz, Poznań,

:-: ul. 27. Grudnia 5. :-:

b 828

Regały stosowne do akt lub do składu kol. mocno dębowe sprzeda Firma Mewes, Górna Wilda 2a. z

Kompletne b 777 **urządzenie browaru** do słodowego piwa, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 9174 do biura ogłoszeń „PAR“, Poznan, ulica Rycerska 8.

Deski i blochy dębowe, blochy topolowe w grubościach 80 i 110 mm, bukowe i brzozowe drzewo okrągłe, kantówkę i szalówkę jakoteż równoległe obrzynane, suche blochy 58 mm ma do oddania

Poznańsza Spółka Drzewna Tow. Akc. n1395 Poznań, św. Marcin 52.

Futro z przedwojen. pokryciem i dobry **materjał na ulster** bardzo tanio do nabycia pom. g. 5 a 7. Ul. Matejki 55 I. p. na prawo, zapytać lokatora. z5450-1

Pasieka składająca się z 12 rui i llczn. przynależytośc., w okol. bogatej w kwiaty, w Poznaniu, w całości lub podzieln. zaraz n. sprz. Kontr. dzierżawny obowiązuje dalej. z5307 Snowadzki, ul. Polna 5, III.

Szory (komentkę) do wyjazdu na sprzedaż z5424-5 Żytkowiak, Chwaliszewo, skład mebli.

MEBLE nowe i używane, szafy, szyfonierki, stoły, krzesła, kanapy i leżanki, lustro antyk. i stół, kompl. malow. sypialnie i urządz. kuchenne na sprzedaż. Żytkowiak, Chwaliszewo, skł. mebli. z5422-3

Urządzenie składowe, kasa i dwie duże wiszące lampy na sprzedaż. Płońska, Św. Marcin 45. z5384-5

Rower dobrze utrzymany, **cytra amerykańska,** aparat fotograficzny 9×12, huśtawka na biegunach, trąbka sygnałowa nikiowa, brylantowy pierścionek, złota torebka wysadzana brylantami i rubinami z łańcuszkiem razem 75 gramów na sprzed. od g. 7 wiecz. Wojciechowski, ul. Szamarzewskiego 27 I. z 5131

Elegancka sypialnia korzystnie do nabycia. z 5380. H. Kapp, ul. Gwarna 10.

Fabryka podczoch w Bydgoszczy, jedyna w miejscu z 6 maszyn. płaskiemi i maszyną okrągłą. Wielki skład z przyleg. mieszk. 3 pokoje, urządzenie składowe z pow. wyjazdu w całości lub częściowo zaraz do sprzedania. Cena 80 tys. Personel na miejscu. Arthur Schmeckel, Bydgoszcz-Okole, ul. św. Trójcy 24 (Chausseestr.) b785

PIES angielskiej rasy na sprzed. Obej od godz. 3 po poł. Hankiewicz, Za Groblą 5. r 4231

Dogart praw. nowy z uprzężą do nabycia Gdzie? wskaże eksped. Kuri. Pozn. filja Stary Rynek pod r 4217.

Wózek sportowy mało używany na sprzedaż. Rosada, Wierzbięcice 16. z 5394

Prawoz. wilczy pies na sprzedaż (5 mies.) z 5664 Łazarz, Lodowa 7, ptr. lewo.

Płaszcz jesienny eleg. Couvercoat korzystnie do nabycia z 5638 Schlegel, ul. Długa 7, IV. p.

Ubikacje fabryczne, sklep, parter i I. piętro, ładnie zbudowane, zaraz na sprzedaż. Oferty do eksp. Kur. pod z 4252.

Pies „Doberman“ 7½ miesięcz. zaraz na sprzedaż. Ul. Grottgera 4, II. p z 5607

Pierwszorzędny, nowocześnie urządzony d 1408 **skład cygar** w najlepszem położeniu w hotelu „Pod Lwem“, w pobliżu Rynku z dłuższym kontraktem dzierżawn. z powodu wyjazdu na sprzedaż. **Karol Witkowski,** Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 1.

Męskie BUCIKI **lakierki** tanio do nabycia. Aleje Marcinkowskiego 18 III. p. prawo. z 5571

Książka adres. miasta Berlina i okolic na rok 1920, 2 grube tomy, za 1500.— mk. na sprzed. Zgł. pod z5320 do eksp. nin. pisma

Fuzja sztucerowa (Büchsflinte, Sauer Sohn, Suhl) z lufami do przekładania i torba myśliwska na sprzedaż. z 5511 Głowieńkowska, Długa 3, II., pr.

Sypialnia, jadalnia, salonik, szafy, szyfonierka, lustra, łóżka i inne meble, obrazy, fuzję, śrutownik, hol. waga, obrus, story do okień okazyjnie do nabycia.

„ARGUS“ T. z o. p. ul. Gwarna 14 (dawn. ul. Wiktorji.) z 5576-7

Litwa i Polska.

Wymiana not.

Warszawa, 9 IX. (Pat.). Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: Dnia 7. bm. minister spraw zagranicznych otrzymał następującą depeszę od litewskiego ministra spraw zagranicznych Purickisa:

W odpowiedzi na notę W. E. doręczoną mi za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Berlinie mam zaszczyt zakomunikować co następuje: Rząd litewski żałuje że nie może zadość uczynić żądaniu rządu polskiego co do wycofania oddziałów litewskich poza linją oznaczoną w Waszej nocie a to z następujących powodów: Ustąpienie dobrowolne z terytorjów litewskich, które znajdują się już we władaniu państwa litewskiego, byłoby naruszeniem neutralności wobec Rosji. Rząd litewski nie uważa za możliwe ustąpić od obecnej okupacji terytorjów, które uważa jako należące niezaprzeczalnie do Litwy. Co zaś do linji rozgranicznej wskazanej w Pańskim telegramie z 2. bm. mam zaszczyt zwrócić Pańską uwagę na fakt, że te linje były oznaczone w warunkach specjalnych bez udziału ani też przyzwolenia rządu litewskiego i nie były one nigdy przezeń akceptowane. Rząd litewski spowodowany usposobieniem pojednawczem i pragnąc uniknąć konfliktu między wojskami litewskiemi i polskiemi zaproponował w nocie z dnia 22. sierpnia rządowi polskiemu oznaczenie linji demarkacyjnej, lecz Polacy nie odpowiadają na tę notę ani też nie kończąc rokowań nawiązanych w Kownie, zaatakowali oddziały litewskie pod Augustowem, odparli je i wdarli się głęboko na terytorjum Litwy. Dowództwo litewskie widziało się zmuszone zareagować odpierając tę inwazję. Rząd litewski pragnąc wstrzymać rozlew krwi i dać dowód swojej pokojowej i przyjaznej polityki wobec Polski, proponuje zaprzestanie natychmiastowe działań broni i wysłanie delegatów zaopatrzonych w pełnomocnictwa dla ustanowienia linji demarkacyjnej. Delegacje mogłyby się spotkać w Marjampolu. Po oznaczeniu linji demarkacyjnej rząd litewski jest gotów natychmiast nawiązać rokowania, mające na celu rozwiązanie wszystkich kwestyj spornych. Rząd litewski przyjmuje jako podstawę dotychczasowe rokowanie w punktach już ustalonych ostatnio przez delegatów litewskich i polskich na konferencji w Rydze. Racz przyjąć Ekscelencjo wyrazy mojego wysokiego poważania

Purickis, minister spraw zagranicznych.

W odpowiedzi na powyższą depeszę minister spraw zagranicznych Sapieha wysłał w dniu 9. bm. następujący telegram do litewskiego ministra spraw zagranicznych Purickisa, na ręce chargé d'affaires Galliusa w Berlinie:

W odpowiedzi na notę wysłaną, za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Berlinie, mam zaszczyt zakomunikować Ekscelencji co następuje: Rząd polski stwierdza, że rząd litewski pogwałcił i gwałci w dalszym ciągu neutralność względem Polski. Stwierdzone przejście wojsk bolszewickich przez terytorja litewskie, okupacja armji czerwonej z Prus Wschodnich na nowe punkta koncentracyjne, wyzwolenie w większości uciekinierów armji bolszewickiej, której tylko nieznaczna mniejszość była rozbrojoną i internowaną, wreszcie bezpośrednie współdziałanie armji litewskiej z armją czerwoną stwierdzone w czasie ostatnim, stanowią pogwałcenie neutralności. Rząd polski postawiony w ten sposób w sytuacji niekorzystnej wobec wroga musi z nim walczyć, nie zważając na terytorjum, na jakiem się wróg znajduje. Rząd polski chętnie akceptuje propozycję pańską pod następującymi warunkami: 1. Rokowania nie będą miały na celu ustanowienie nowej linji demarkacyjnej między Polską a Litwą, granice bowiem na terytorjum dawnej gubernji suwalskiej została już ustalona przez Radę Najwyższą dnia 8. grudnia 1919 r. a ten fakt stanowi dotychczas jedyną podstawę prawną linji demarkacyjnej między Polską a Litwą. 2. Litwa zobowiąże się do bezwzględnej neutralności w obecnej wojnie między Polską a rządem sowjeckim. Samo przez się rozumie, że rząd polski uważać będzie za złamanie tej neutralności, jeżeli armje czerwone korzystałyby z terytorjum Litwy dla przemarszu swoich wojsk lub też korzystały z tego terytorjum jako bazy operacyjnej. Co do miejsca rokowań wolimy Kalwarję jako miejscowość bliższą naszej linji. Rząd polski ponawia swój protest przeciwko pogwałceniu jego terytorjum, pogwałceniu tem bardziej ubolewania godnem, że paraliżuje dla nas wysiłki rządu polskiego zmierzające do oparcia stosunków polsko-litewskich na uczuciach lojalnej przyjaźni między oboma narodami. W oczekiwaniu pańskiej odpowiedzi pozostaję z wysokiem poważaniem, Sapieha, minister spraw zagranicznych.

Ultimatum Polski.

Warszawa, 9. 9. (Od wł. koresp.) (W.) W środę wieczorem zostało nagle zwołane nadzwyczajne posiedzenie R. O. P. Omawiano na niem sytuację militarną i polityczną, a zwłaszcza kwestję litewską. Na posiedzeniu tem min. Sapieha odczytał odpowiedź rządu litewskiego i przedstawił notę polską, która została w całości przyjętą i była w czwartek wysłaną.

Odnośnie do tego »Daily Telegraph« twierdzi, że zatarg polsko-litewski zostanie w ciągu tygodnia załatwiony, albowiem nota polska ma charakter ultimatum definitywnego, żądającego opróżnienia Suwalszczyzny w ciągu 10 dni. Jednocześnie ta sama gazeta podaje informacje, że Liga Narodów zajmie się zatargiem polsko-litewskim, chociaż w tym wypadku komplikuje sprawę nienależenie Litwy do Ligi Narodów.

»Daily Chronicle« donosi, że należy uważać przekroczenie przez wojska litewskie linji Curzona za niczem nieusprawiedliwiony fakt samowoli, albowiem cała Suwalszczyzna jest faktycznie rdzennie polską ziemią. Również uważa ta gazeta za nieuzasadnione pretensje Litwinów do Wilna. Domniemane podstawy historyczne nie wytrzymują rzeczowej krytyki i można by je porównać z ewentualnemi żądaniami, z któremi mogłaby się Anglja zwrócić do Francji, wymagając zwrotu Calais i Gaskonji. Wyżej wymienione głosy prasy angielskiej są wysoce znamienne, albowiem znany jest przecież dotychczasowy stosunek Anglji do Litwy.

Nie tedy droga.

Berlin, 9. 9. (Tel. wł.) Dziennik oficjalny litewski donosi, że rząd litewski przenosi swą siedzibę do Wilna.

Sir Tower i sytuacja w Gdańsku.

Korespondent „Temps'a" w Gdańsku donosi swemu dziennikowi pod datą 30 sierpnia co następuje:

Pisma berlińskie przyniosły wiadomość, że p. Tower miał na żądanie jednego z rządów Ententy zrezygnować ze swego stanowiska. Vosser Zeitung" pisze w tej sprawie, że komisarz Ententy usiłował na Zgromadzeniu Prawodawczem Gdańska zrzucić ze siebie odpowiedzialność za ostatnie wypadki, ale że on to właściwie zadecydował o „neutralności" Gdańska wobec Polski.

Z tej wersji niemieckiej trzeba zapamiętać jedno: oto Wysoki Komisarz posiada obecnie w Gdańsku szeroką kompetencję i on to rozstrzyga sprawy, dotyczące polityki wewnętrznej czy zewnętrznej Wolnego Miasta. Na niego tedy spada w całej pełni odpowiedzialność za wszelkie postanowienia.

Nieulega wątpliwości, że rola Wysokiego Komisarza jest nader trudna. Gdańsk jest odłączony od Niemiec, ale jego stosunek do Polski nie jest jeszcze ściśle określony. Ale właśnie w tym okresie przejściowym komisarz Ententy miał obowiązek czuwać nad stworzeniem pod jego auspicjami nowego statutu politycznego. Zadanie to wymagało specjalnych zalet taktu i energji, wielkiej bezstronności a także dokładnej znajomości środowiska niemieckiego i polskiego. Otóż zdaje się, że p. Tower nie posiadał zalet tych w wysokim stopniu. Odbywszy studja w Heidelbergu, zna świat intelektualny niemiecki, ale nie ma żadnych wiadomości odnośnie do Europy Wschodniej. Jego uprzedzenie do rasy słowiańskiej wytworzyło od początku w stanowisku Wysokiego Komisarza, pewną stronniczość, którą powiększyło jeszcze otoczenie wyłącznie niemieckie p. Towera. Zauważono mianowicie, że poza pięcioma czy sześcioma oficerami angielskimi, następujące osoby były dopuszczone do najbliższej zażyłości z p. Towerem: burmistrz Sahm, znany pangermanista, znajdujący się na liście winowajców wojennych; wysoki urzędnik pruski (Regierungs-President) Forter; Regierungsrat von Kamecke; major Wagner, organizator miejscowej Sicherscheitswehry i były adjutant marszałka Mackensena.

Wyłączny niemal wpływ tego otoczenia wykoleił komisarza Ententy z drogi, wyznaczonej mu postanowieniami aljantów, i powoli nagiął go do tezy „udzielnego państwa Gdańska", tezy z gruntu sprzecznej z duchem i literą traktatu wersalskiego.

To też zamiast faworyzować emancypację kół przemysłowych z pod jarzma pruskiego, p. Tower miał względy jedynie dla pangermanistów z jednej strony a dla żywiołów bolszewizujących z drugiej strony. Rezultaty takiego postępowania nie dały na siebie długo czekać: wolne miasto, które stało się przedmiotem intryg politycznych i terenem nieustannych zamieszek, oczekuje napróżno powrotu ruchu handlowego; port jest faktycznie zamknięty a pracowita i obdarzona zmysłem handlowym ludność gdańska podnosi gorzkie skargi na ten niepojęty stan rzeczy. Ostatnie wypadki (zabronienie wojskowym polskim noszenia broni na terytorjum gdańskiem, tendencyjne rewizje, dokonywane na statkach, przywożących jeńców rosyjskich, napady na podróżnych, przybywających z Polski, wreszcie proklamowanie neutralności Gdańska) wykazały dostatecznie, że p. Tower nie posiada zalet niezbędnie potrzebnych do wykonywania w Gdańsku nader delikatnych i nader odpowiedzialnych funkcyj Wysokiego Komisarza Ententy.

Wzmocnienie załogi Gdańska.

Londyn, 9. 9. (Pat. — Havas.) Biuro Reutera za źródłem niemieckiem wiadomość, że załoga koalicyjna w Gdańsku ma być w najbliższym czasie zasilona przez oddziały wojsk angielskich, francuskich i włoskich z terenów plebiscytowych.

Port polski na Helu.

Warszawa, 9. 9. (Od wł. koresp.) (W.) Dzienniki gdańskie podają wiadomość o tem, że na półwyspie Helu wre obecnie bardzo intensywna robota nad zmianą kolejki waskotorowej na normalną oraz nad uregulowaniem rybackiej przystani, tak, ażeby można z niej było stworzyć port, do którego mogłyby wpływać okręty z ładunkami dla Polski. Prace te postępują bardzo szybko, co wywołało ogólną konsternację wśród Gdańszczan, gdyż obawiają się oni, że w ten sposób Polska mogałby się uniezależnić od wpływów Gdańska z wielką klęską dla tego ostatniego.

Sir Reginald Tower przed wyjazdem z Gdańska w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że delegacje wolnego miasta i Polski wyjadą w 2 tygodnie po nim do Paryża. Podczas nieobecności sir Towera zastępować go będzie pułkownik Strutt.

Jednocześnie te same dzienniki donoszą, jakoby Rada Najwyższa chciała przyznać Polsce Górny Śląsk bez plebiscytu i koncepcja ta miała uzyskać uznanie Anglji, która otrzymałaby prawo zwierzchnictwa nad Gdańskiem. »Vossische Zeitung« jednak dementuje tę wiadomość, podkreślając, że sprzeciwiałaby się ona traktatowi wersalskiemu i została rozmyślnie sfabrykowana przez Niemców dla pobudzenia czujności na Górnym Śląsku.

Rozczarowanie opinji francuskiej do Czechów

Czesi byli dotychczas w całej pełni benjaminkami Ententy. Francja i Anglja, które na punkcie Polski znachodziły się niejednokrotnie na silnie rozbieżnych drogach politycznych, były zawsze zgodne we faworyzowaniu Rzeczypospolitej Czesko-Słowackiej. Francja dlatego, że uważała to państwo za nader ważny czynnik antyniemiecki, Anglja zaś trochę dlatego a trochę dla innych kombinacyj politycznych, w które tu wglądać nie będziemy. Co się tyczy sympatji czesko-włoskiej, to ugruntował ją oddawna wspólny front anty-

Z estrady koncertowej.

Pierwszy koncert symfoniczny.

Opera — koncert symfoniczny — Adam Dołżycki w warjacji drugiej. Młodź to a bujne a gorące! Światby zalać chciało upojeniem swem młodzieńczem, tęsknotą swą do rzeczy jakichś dalekich i wielkich. Dobrze fermentują soki, będzie wino — byle się nie przefermentowało. A otóż właśnie grozi niebezpieczeństwo.

Talencie! Nie rodziłeś się w jasnej sferze Apollina: patronem twym Dyoniz młody, bóg zmysłów burzliwych, krwi kipiącej. Nie uszczerbek to, jeno kierunek, podkład indywidualności. Lecz uwierz, że nie spełnisz do cna misji swej, opierając się słonecznym uszlachetniającym wpływom pierwiastku apollińskiego.

Trzeba też i nauczycielem być, stojąc na placówce tak doniosłej. Jak tu zaś uczyć, jak tu urabiać publiczność bądź co bądź początkującą, jak zgrywać i do subtelności doprowadzać nowy (jakkolwiek wyborny jako materjał) zespół orkiestrowy, polegając jednostronnie na dźwięku i sentymencie dyonizyjskim właśnie, upajającym, zmysłowym, burzliwym orkiestry Wagnerowskiej i nad-wagnerowskiej? Podobnie bowiem jak repertuar nasz operowy dziwnie jakoś omija okres belcanto, „pięknośpiewu", klasyczną kulturę linji wokalnej, tak i program dwunastu projektowanych koncertów symfonicznych jakoby umyślnie ignorował prawie zupełnie — że tak powiem — belcomponimento symfoniczne, kulturę rysunku i formy najwyższą, reprezentowaną przez klasyków wiedeńskich, Haydna, Mozarta, Beethovena. Suknie to najoczywiściej jedna i druga na miarę uszyte dla indywidualności p. Dołżyckiego, i może to być, że najlepiej mu w nich do twarzy. Ale czyż o to ostatecznie chodzi? Zadania kierownika opery i koncertu symfonicznego zbyt poważne są, ażeby wolno mu było bawić się w ambicje prymadonny.

Mówię tutaj: wara, talencie w rozwoju, od ambicji fałszywych, od solizmu i pozy! Źli to przyjaciele, którzy w tem cię popierają i takiego właśnie cię uwielbiają. Źli, bo niedoceniają tego, czem być m o ż e s z.

Są dyrygenci, którzy na głowie stają i koziołki przewracają na uciechę publiczności. „Exentrics" muzyczni. Do tych p. Dołżycki bynajmniej nie należy. Są jednak i dyrygenci, i to najwięksi w świecie, którzy nie dla publiczności dyrygują, lecz dla zespołu, posługując się jaknajekonomiczniejszym giestem (sztuka prawdziwa zawsze ekonomiczną jest) — rzut oka, nieznaczne skinienie starczy, by orkiestrze intencję swą wytłomaczyć, albowiem mistrz taki siły swe suggestywne umie na należyty punkt pokierować. Do tych p. Dołżycki, niestety, także zupełnie nie należy. Na cóż to proszę takie sztuczki jak odkładanie ni stąd ni zowąd batuty i taktowanie gołymi rękami? Na cóż pozowanie najwidoczniej umyślnie wystylizowane, bo odgrywanie pantomin całych, że aż na karykaturę zakrawa, i to częstokroć bez żadnego oddźwięku w orkiestrze? Kto chce dać dużo, da właśnie za mało. Być to może, że pewien odłamek publiczności uczuciem na popisy takie reaguje; wszelako myślę, że dyrygować się winno nie publicznością, lecz orkiestrą. A pod względem właśnie subtelnego porozumienia się z orkiestrą co do rytmu i wyrazu, technika p. Dołżyckiego dałaby się bez kwestji jeszcze wydoskonalić.

Rzekło się, co raz się przecież wyrzec musiało... A może cień zbyt ostrą, zbyt ciemną w obraz ten włożyłem? Nie rzuciłoby takiej światełko słabe. Kiepby się, mimo wszystko, nie przyznał do ogólnego wrażenia siły jakiejś pierwiastkowej, natury rozmaszystej a dużej, jaką artysta ten w grze na potężnym instrumencie swym ujawnia. I trudno zaprzeczyć, iż treść wieczora tego wstępnego uwydatniła się w głównych zarysach poważnie i nastrojowo. Treści tej nie wolno sądzić sub specie aeterni, jako koniec, lecz jako początek: wycinek to z twórczości symfonicznej polskiej, a więc młode to także i niewyrobione. Była symfonja Zygmunta Noskowskiego „Od wiosny do wiosny" — próba syntezy niekoniecznie udana, impresjonizmu Straussowskiego z wielkim giestem symfonji czteroaktowej na tle tematyki i duszy polskiej, duszy i tematyki mianowicie mistrza blisko sześćdziesięcioletniego... Ostaje się część trzecia „jesień", przepyszna scena gminna, scherzo mazurowe, pełne werwy młodzieńczej i efektownej sztuki kontrapunktycznej. Dużo czaru posiada i „lato" czyli „noc świętojańska", spleciona z wdzięcznych epizodów solowych. Wszelako całość pozostaje zadaniem nierozwiązanem; kompendjum ociężałej nieco uczoności kompozytorskiej zapchane od deski do deski raczej niż od wiosny do wiosny. Po Noskowskim: Karłowicz Mieczysław, talent przesadnie zapewne na wyżyny genjalności wynoszony. Sądźmy trzeźwo: koncert jego skrzypcowy jest pracą bardzo dobrą i sympatyczną, tym cenniejszą, że w formie tej mało naogół tworzono w ostatnich dziesiątkach lat; w „Odwiecznych Pieśniach" czuć też już, poprzez silny wpływ Tristana i Izoldy Wagnera, zarodek indywidualności jakiejś, nie tyle w przeprowadzeniu jak w tematyce. Któżby śmiał określić to, co niedoszło, co śmierć zbyt rychła urwała? Lecz biorąc miarę z tego, co zostało, zdaje mi się, że nadzieje te utracone dzisiaj się przecenia. Wątpię, by przez Wagnera szła droga do symfonji polskiej.

Wspomniawszy o uchwyceniu dzieł symfonicznych przez dyrygenta zawsze wysoce muzykalnem, żywem i czułem na dźwięk — mimo objekcji uczynionych wyżej i mimo niedostateczne jeszcze wcielenie blachy w całość — wspomniawszy i o wybitniejszych czynnikach zgrywającej się jeszcze orkiestry, jako to o doskonałych występach 1. klarnetu i 1. skrzypiec solowych, tudzież niepoślednich fletu i rożka angielskiego, należy się zaszczytna wzmianka i soliście-wykonawcy koncertu Karłowicza, Wacławowi Kochańskiemu. Skrzypek ten, znany dobrze obu kontynentom, znalazł się wobec warunków wyjątkowo niekorzystnych, o ile że p. Dołżycki zaakompanjował mu dosyć niedbale, utrudniając temsamem zadania, i tak niezbyt wdzięczne, koncertu. Dzięki swej znakomitej technice i niezachwianej muzykalności nie dał się p. Kochański bynajmniej z tropu zbić. Części I. i III. ucierpiały może nieco co do plastycznego ujęcia w adagio przecież kantylena artysty rozkwitła pełnym ciepłem i pięknem, wróżąc jaknajkorzystniej o bliskim jego występie kameralnym.

Ceterum censeo: wino robi, więc trzeba go dopatrzeć.

Łucjan Kamieński.

austrjacki. Ta nader pomyślna sytuacja dyplomatyczna Czech okazała się w całej pełni przy uregulowaniu kwestji cieszyńskiej.

Tymczasem zaszedł ostatnio fakt, który zdarł maskę z polityki czeskiej i okazał jej właściwe oblicze.

Jak wiadomo, zawarł p. Benesz niedawno potrójne przymierze czesko-jugosłowiańsko-rumuńskie, które nazwał z dumą „Małą Ententą". Przymierze to skierowane było wyraźnie przeciwko Węgrom, których terytorjum zostało silnie obcięte na rzecz tych trzech państw, bojących się odwetu ze strony pokonanego wroga. Tak tedy Czesi, których stosunki z państwem niemieckiem a przedewszystkiem z Austrją wcale nie należą do najgorszych, zwróciły swój główny front nie przeciwko Germanji, lecz przeciwko słabym Madziarom. Co więcej, skierowały w tę samą stronę politykę Rumunji, odwracając tem samem jej energję narodową od niebezpieczeństwa bolszewickiego. Wogóle stosunek Czechów do Rosji sowieckiej jest więcej, niż zagadkowy.

To zaniepokoiło i oburzyło przedewszystkiem opinję francuską. Pierwszy uderzył na alarm organ starego Clemenceau, »L'Homme Libre«. Zwrócił uwagę, że zagrożeni w ten sposób Węgrzy, których w dzisiejszych warunkach niema chyba powodu uważać za tych samych wrogów, co dawniej, poszukają sobie siłą rzeczy sojuszników w Polsce, mającej swe porachunki z Czechami, i w Bułgarji, pragnącej się zemścić na Serbach i Rumunach. Wytworzy to w Europie środkowo-wschodniej sytuację wysoce niebezpieczną, z której nie omieszkają skorzystać Niemcy i bolszewicy.

Jeszcze gwałtowniejszy atak na Czechów pojawił się na łamach nacjonalistycznej »Action francaise« z 31. sierpnia, pióra p. Bainville. Oto co tam czytamy:

„Pan Benesz, Czechosłowak, uważający Francuzów za ludzi naiwnych, tłomaczył nam wczoraj w liście do »Matin'a«, co to jest „Mała Ententa". Mała Ententa nie jest Wielką Ententą — to jasne; dla wytłómaczenia tej oczywistej prawdy nie warto było tracić tylu słów.

„Wywody p. Benesza umacniają zresztą nasze podejrzenia i naszą usprawiedliwioną nieufność. Nie mówi on ani słowa o Rosji ani o Niemcach. Nieprzyjaciel — to Madziar. P. Benesz chciałby, żeby cały świat miał oczy utkwione w tego straszliwego wroga pokoju, który utracił prawie połowę swego terytorjum i całą swą dawną potęgę. Jeżeli Węgry, będąc tak słabemi, przerażają sąsiednie państewka, jakiej pomocy możemy się spodziewać od tych państewek? Słabość ich jest źródłem ich egoizmu i niewdzięczności.

„Pani Julja Adam, wielka patrjotka francuska, w liście do swych przyjaciół praskich, ogłoszonym we wczorajszej »Liberté«, zaklina Czechów, by nie obiecali polityki, któraby uczyniła ich z pewnością nieprzyjaciółmi Francji i rzuciła w ramiona bolszewików i Niemców.

„Nie chciałam — pisze pani Adam — wziąć udziału w uroczystościach praskich, na które otrzymałam łaskawe zaproszenie, ponieważ moje serce Francuzki cierpiało na myśl, że mogę wejść w styczność z Niemcami pangermanistami, przebranymi w obywateli czeskich. Pod wpływem jakiegoś przeczucia obawiałam się dla waszej i dla mojej ojczyzny opłakanych następstw błędu, popełnionego przez tych, którzy twierdzą, że odbudowują państwo czeskie, stworzyli organizm poroniony, zawierający przeszło jedną trzecią żywiołu niemieckiego. Ci obcokrajowcy zaważyli na postanowieniach większości w parlamencie praskim.

„Niech przykład nieszczęsnej Rosji, uciśnionej przez obcokrajowców, służy wam za lekcję. Pamiętajcie, że pangermanizm związał się z bolszewizmem i że Francja jest antybolszewicka. Nie zapominajcie, że bolszewizm jest wrogiem wszelkiej prawdziwej demokracji i że pozwalając rządowi łączyć się przymierzem z pangermanistami kanclerza Rennera i z bolszewikami, najeźdźcami Polski, Czesi utracą nie tylko przyjaźń francuską, ale przygotują też własne ujarzmienie w niewoli militaryzmu germańsko-rosyjskiego lub raczej germańsko-międzynarodowego. Wierzcie mi, niebezpieczeństwo dla Czech idzie od Niemiec i od bolszewizmu międzynarodowego!"

„Pani Adam kończy swój list, nawołując Czechów do pogodzenia się z Polakami i twierdząc, że to ręka niemiecka wznieca konflikt między tymi dwoma ludami.

„Prawda ukazuje się nam teraz w całej pełni — konkluduje p. Bainville — i rzeczywistość bije wprost w oczy: oto nie możemy się spodziewać, że będziemy mieli prawdziwych sprzymierzeńców w tego rodzaju państwach. Cała ta część tarktatu pokojowego jest absurdem i rozpada się w kawałki. Najgorszą rzeczą byłoby zamknąć na to oczy."

Tyle publicysta francuski. My możemy tylko wyrazić zadowolenie, że wreszcie poznała się Ententa na wartości tych „sprzymierzeńców". Myśmy nigdy nie mieli co do nich żadnych złudzeń.

Czesi muszą się wprzódy wyzbyć swej megalomanji zanim będzie można z nimi zawierać sojusze trwałe i uczciwe.

Pogrom Polaków na Warmji.

W tych dnach wróciłem z Warmji, gdzie Polaków bito w następujących miejscowościach: w Bruszwałdzie, pow. sztumski, pobito Stawikowskiego, Kurkowskiego i Ścisłowskiego oraz potrzaskano im meble i szyby. W Mikołajkach pobito Tomczaka, Stachowiaka i Przeperskiego — powybijano im szyby i grożono zabiciem. W Białej Górze pobito Studzińskiego, u którego ochronka się znajdowała, oraz Przeperskiego. Studzińskiemu zniszczono meble. W Pietrzwałdzie pożgano Zakrzewskiego i Kropidłowskiego. Zakrzewski walczy ze śmiercią. W Sztumie grożą Polakom pogromem, gdy się wkrótce nie wyniosą. Pan Szlegiel, katolik głośno opowiada, że każe Polakom kościelną chorągiew okowitą oblać i spalić, zarazem i kobietę, która swą chorągiew nosi.

W Malienau pod Kwidzynem rzucono p. Szyperskiemu bombę pod okno, potem go aresztowano pod zarzutem, że to on tę bombę rzucił. Hauptman Sicherheitswehry pytał pana Szyperskiego: „Sie sind wohl ein Pole', a gdy odpowiedź brzmiała „Ja" — na to pan Hauptmann: „dann schade, dass sie nicht tot sind."

Polacy na gwałt swoje gospodarstwa sprzedają i wynoszą się obawiając się śmierci z rąk niemieckich bolszewików, których tam jest pełno. Pan landrat v. Aurers wychował dobre zastępy, które dokładnie spełniają jego rozkazy.

J. T.

Ruch w Związku Ludowo-Narodowym.

Wiec w Mogilnie.

Ostatniej niedzieli odbył się tutaj z inicjatywy Koła mogileńskiego Związku Ludowo-Narodowego wielki wiec narodowy z udziałem przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Pierwszy referat polityczny o przyczynach niepowodzeń ostatniej doby, o tle na którem one się zrodziły — wygłosił p. prof. Frankiewicz z Gniezna. Drugi referat o stanowisku i obowiązkach społeczeństwa wobec tego wszystkiego co się stało, o potrzebie usunięcia braków, błędów i nadużyć wygłosił p. Dr. Waga, proponując przyjęcie rezolucyj żądających reform, usunięcia polityki z armji, rozdziału funkcji Naczelnika Państwa od Naczelnego Wodza oraz szybkiego zwołania Sejmu w tej samej osnowie jak na wiecach w Poznaniu. Wywody mówców spotkały się z ogólnym poklaskiem a rezolucja została przyjęta jednogłośnie.

Wiec w Żerkowie.

Wiec narodowy zwołany tutaj w niedzielę 5. b. m. na salę p. Rajka odbył się w zupełnej harmonji. Przy wypełnionej sali referat o położeniu politycznem i przyczynach niepowodzeń ostatnich tygodni wygłosił prof. Dr. Tad. Grabowski. Mówca w pięknem co do formy i treści przemówieniu wyłuszczył zebranym powody klęski i błędy polityki Belwederu i uzasadniał potrzebę daleko idących reform w sposobie rządzenia Rzeczapospolitą. Ciągłe brawa i potakiwania wiecowników świadczyły jak z serca wyjęte im były wywody mówcy. Rezolucję wieców poznańskich przyjęto jednogłośnie a wiec zakończono odśpiewaniem „Roty".

Wiadomości polityczne.

Morderca Andrzeja Potockiego w Wiedniu.

Morderca Andrzeja Potockiego, namiestnika Galicji, Mirosław Siczyński, wrócił do Europy, bawi obecnie w Wiedniu, gdzie organizuje akcję antypolską. Urządził on z dyktatorem Petruszewiczem „zjazd wojskowy" w Wiedniu, na którym podjął kampanję przeciw Polsce. Wyzyskano „brygadę ukraińską", organizowaną przez Czechów i puszczono bandę prowadzoną przez niem. pułk. Kraussa do wschodniej Galicji gdzie dokonała rabunków i chciała siać zamieszanie. Została ostatecznie rozbita i rozproszona.

Anglja a rząd gen. Wrangla.

Moskwa, 8. 9. (Pat. Rad.) Kamieniew zwrócił się do Lloyd George'a z zapytaniem, jakie stanowisko zajmuje rząd angielski wobec gen. Wrangla, którego uznała Francja. Kamieniew wywodzi, że Anglja jest odpowiedzialna za ataki Wrangla i zapytuje, czy nie sądzi ona, że ze względu na swoje dawne kroki na korzyść Wrangla, powinna przedsięwziąć nowe środki, mające na celu doprowadzenie do przyjaznych stosunków pomiędzy Anglją a narodami Rosji. Występując w charakterze obrońcy interesów armji gen. Wrangla, dawała Anglja Wranglowi rzeczywistą pomoc w czasie jego ofensywy, a rządowi sowjetów proponowała zakończenie kroków wojennych w południowej Rosji. W odpowiedzi na to oświadczył Lloyd George, że życzeniem rządu angielskiego było natychmiastowe wstrzymanie kroków wojennych we wschodniej Europie i zabezpieczenie wojska oraz uchodźców, znajdujących się na Krymie. W żadnym jednak razie nie było celem Anglji oderwanie Krymu od Rosji lub zabezpieczenie władzy gen. Wrangla na Krymie.

Kres bolszewizmu.

Warszawa, 9 IX. (Tel. wł.). Przez Kopenhagę nadchodzą tu wiadomości o coraz bardziej szerzącym się wewnętrznym rozkładzie Rosji sowieckiej. Podłoże tego rozkładu jest ekonomiczne, gdyż kraj wskutek długotrwałej wojny jest całkowicie zrujnowany i niezdolny do gospodarczego odrodzenia, a głód szerzy się z zastraszającą szybkością. Wskutek tego w Piotrogrodzie wybuchły olbrzymie rozruchy i wojsko musi całemi masami wprost na ulicy rozstrzeliwać ludzi. Z Moskwy żadnych ściślejszych informacyj niema, chociaż te co dochodzą świadczą o przygotowaniach na szeroką skalę do zamachu na rząd Lenina i Trockiego.

Walki Arabów z Francuzami.

Nauen, 8. 9. (Pat. Rad.) Z Aleksandrji donoszą, że szczepy arabskie przygotowują atak na Damaszek. Załoga francuska fortyfikuje miasto wobec tego jednak że siła jej wynosi tylko 12000 ludzi z trudnością będzie się mogła opierać przemocy arabskiej.

Regulamin pracy Rad robotniczych we Włoszech.

Rzym, 7. 9. (Pat. Havas) Dzienniki ogłaszają regulamin pracy, który rady robotnicze oplakatowały we fabrykach. Regulamin zawiera bardzo surowe szczegóły. Najsurowszym jest artykuł, w myśl którego zostanie postawiony przed sąd rady robotnik, który będzie się źle obchodził z maszyną lub niszczył surowce, oraz artykuł, nakazujący pozbawienie wynagrodzenia za pracę robotnikowi w tym dniu, w którym nie zjawi się punktualnie do pracy.

Rzym, 8. 9. (Pat. Havas) Sytuacja społeczna polepsza się wyraźnie. Właściciele fabryk i robotnicy w Medjolanie porozumieli się wprost bez pośrednictwa syndykatów.

Ze świata.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 9. 9. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie zrobiło tu katastrofalne trzęsienie ziemi, które miało miejsce we wtorek pomiędzy godz. 7—8 rano w Toskanji, gdzie uległo zniszczeniu kilkanaście wiosek. Trzęsienie to objawiło się również w okolicach Ferrary, a władze włoskie obawiają się bardzo o wspaniałe kopalnie marmuru w Carrarze.

Również wybuchnęły trzęsienia ziemi w Algierze i Marokku.

Ofiarami tych żywiołowych katastrof padły tysiące ludzi, których liczba nawet w przybliżeniu nie da się jeszcze określić.

Berlin, 8. 9. (Pat. Rad.) Jak donosi »Matin«, podczas trzęsienia ziemi w północnych Włoszech zniszczone zostało zupełnie miasto Fivizzano, liczące 17 tysięcy mieszkańców. Skutkiem przerwania komunikacji telegraficznej brak bliższych wiadomości o losie ludności.

Powódź w Austrji.

Berlin, 8. 9. (Pat. Rad.) Z Lincu donoszą: Skutkiem długotrwałych deszczów w dorzeczu Dunaju nastąpiła powódź. Wszystkie niżej położone miejscowości nad dopływami Dunaju stoją pod wodą. Fale zerwały mosty. Ruch kolejowy i uliczny przerwany. Powódź dotknęła też Gmunden i Ischl. Ruch parowców na Dunaju jest między Wiedniem i Lincem wstrzymany. Szkody wszędzie olbrzymie.

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu,
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

Kartki z Górnego Śląska.

IX.

Sądziłem, że wspomnienie moje z podróży na Górny Śląsk obejmą większą jakąś serję kartek, a tymczasem wypadło mi wracać do kraju i pobyt w Bytomiu obliczam już tylko na dni kilka.

Chcąc jeszcze poznać to i owo, wybrałem się w ubiegłą niedzielę z pielgrzymką do Piekar. Trzeba wiedzieć, że pielgrzymki, pochody, procesje tu na Śląsku, to wcale nie rzecz nadzwyczajna, przeciwnie, niema niedzieli, żeby nie przemierzały Bytomia wzdłuż i wszerz barwne wstęgi różnych pątników lub wycieczkowiczów. Każdy pochód opatrzony naturalnie jedną lub kilkoma orkiestrami. — Tak samo i w ciągu tygodnia nieraz zrywałem się od mego stołu redakcyjnego w Komnicu, żeby poskoczyć do okna i przyglądać się widowisku, a już bicie dzwona, szczególniej przez sobotę i niedzielę nie ustaje przez dzień cały. Są więc dwa typy pochodów, pielgrzymki lub wycieczki, częstszym jest typ pierwszy ze względu na nadzwyczajną pobożność śląskiej ludności. Na czele procesji kroczy orkiestra, której wynajęcie pochłania ogromne sumy, za orkiestrą chłopiec z omajonym krzyżem, za chłopcem ksiądz. Nie dziwiły mnie ubrane zielenią i kwiatami obrazy, i teretrony, ale oryginalnym zdał mi się pomysł dekorowania samego księdza. Ów kapłan w białej szacie z przewieszonym przez ramię na bok dużym wieńcem z dębowych liści przypominał antyczne, pogańskie obrządki, a cały lud rozmiłowany w ostrożności w kolorach, w zieleni, rozmodlony i rozśpiewany był dla mnie, jak wizje z dramatu Wyspiańskiego. Śpiew bił pod niebo smutnemi tonami, uciekał po wąskich ulicach w dół miasta, a chór urywał się co chwilę przechodząc w solowe zawołanie przodowników i przodownic. Co kilkadziesiąt kroków bowiem, postępuje przed czwórkami kobieta lub mężczyzna, wywołujący z książki zwrotkę pieśni, którą następnie podchwytują i śpiewają wszyscy. Dotąd mam jeszcze w uszach owo jękliwe:

„O Maria, Maria"

Melodje pieśni kościelnch są zazwyczaj krakowskie, gdyż gminy tutejsze należały dawniej do djecezji krakowskiej, a do dziś dnia odczuwa się tu pewne ciążenie duchowe ku Małopolsce.

Procesje odznaczają się nadzwyczajnym ładem i porządkiem, wogóle zauważyłem, że sprawność i karność jest jedną z głównych cech śląskiego charakteru. Przypominam sobie np. pewne zebranie kobiet, na które zapraszano mnie jako prelegenta. Przybywszy trochę za wcześnie, zastałem salę nieurządzoną, wdałem się więc w pogadankę z kilkoma starszemi robotnicami, które opowiadały mi o okrucieństwach niemieckich, dokonanych na ich najbliższych roku zeszłego w sierpniu. Tymczasem obracam się przypadkiem poza siebie i otwieram usta z podziwu. Otóż owe kobietki w niej ustawiły krzesła pod sznur. O jak należy zasiadły i czekają spokojnie na swoją przewodniczącą. A i zebranie samo odbyło się porządnie i sprawnie, mimo, że sama przewodnicząca zaledwie umiała wypisać się i wygadać jak należy. Ale wracam do pielgrzymki. — O 8-ej rano więc naznaczono punkt zborny przed kościołem św. Trójcy; około godziny 8-ej miano wyruszyć pod przewodnictwem „fararza" (proboszcza). Podczas zbiórki wydarzył się następujący komiczny epizod: Ponieważ władza aljancka nie pozwala nikomu na rozwijanie sztandaru narodowego, stały więc skromnie, pospinane szpilkami i sokole i górnicze chorągwie. Jednakże sztandar jakiejś grupki niewieściej poruszony znagła wiatrem odsłonił najniedyskretniej białego orła, pięknie haftowanego. Momentalnie przyskakuje rozjuszony ministrancik niemiec, dwóch policjantów i jakiś cywil. — Następują indagacje, powoływanie do porządku, ale kobiety, w pierwszym rzędzie chorążanka, — nie w ciemię bite odpowiadają: „Toż oni nie widzą, że to duch święty?'

Niemcy zgłupieli, cofnęli się tymczasem, muzyka zagrała i pochód ruszył naprzód. Procesja potrzebowała dwóch godzin czasu, żeby dostać się do Piekar, gdzie odprawiano nabożeństwo przez dzień cały, powróciwszy dopiero późnym wieczorem do domu.

W Piekarach znajdują się dwa kościoły, jeden stary z Oudownym obrazem Matki Boskiej, przed którym Jan Sobieski, idąc pod Wiedeń odprawiał nabożeństwo. Marsz Jana III musiał jednakże trwać ogromnie długo, jeśli król po drodze zdążał wstępować do wszystkich kościołów polskich. Drugi kościół jest nowszy i otoczony kapliczkową kalwarją. Najciekawszem jednakże na górze piekarskiej jest t. zw. „Studzienka" ze świętem źródłem. Sadzawka znajduje się dziś już pod dachem w zbudowanym specjalnie domku, ma też kobiety do obsługi gdyż musi być ktoś, kto dostarcza garneczków i dzbanuszków i kto zgarnia za to swoje „czeskie' z miną świątobliwą. Trochę dalej rozlewa się źródło w drugi stawek ładnie obmurowany, ten obsiadują pielgrzymi boso, zanurzając nogi we wodzie; z boku patronuje tym obrządkom dobrotliwa figura św. Jacka. Spróbowałem naturalnie wody i przekonałem się, że obok nadzwyczajnego zimna, posiada smak doskonały. Prawdopodobnie wpływają na to składniki chemiczne, gdyż Piekary obfitują w rozmaite kopalnie rudy, jak np. cynku, ołowiu i żelaza. Widok z góry studzienkowej jest cudny. W dole wije się i mieni w słońcu Brynica, a za nią lasy, pagórki, wioski rozrzucone... to Polska. Właśnie myśl o tem, że tuż niedaleko, ot tamte białe chaty znajdują się już w wolnej ziemi, dodaje widokowi szczególnego uroku. Pielgrzymi obsiadłszy zielone pagórki w malowniczych, barwnych grupach, zwracają się wszyscy twarzami w tamtą stronę i gwarzą o... Polsce. Całe to koczowisko ludzkie ciągle odmieniające się i ciągle ruchliwe, składające się z poczciwców i fanatyków, z szalbierzy i naiwnych, z ślepych, chromych, chorych, którzy często tygodnie całe spędzają w Piekarach, nocując w kapliczkach i żyjąc z jałmużny, z faryzeuszów i spekulantów i ze szczerego, rdzenie pierwotnego charakteru ludu śląskiego. Cały ten tłum olbrzymi ogarnia w pewnych momentach tęskny sentyment, myśl jedna: jak też tam jest po drugiej stronie, jak tam musi być pięknie i dobrze. I nagle z cicha pojedyńczemi głosy, potem coraz szerzej rozlega się pieśń, na której dźwięk mężczyźni zdejmują czapki a dzieci składają ręce, śląska pieśń narodowa:

Tam od Odry i od Warty
Biją głosy, Śląsk otwarty
Biją głosy, ziemia jęcy
Prusak śląskie dzieci męcy"...

Pochylam głowę ze czcią.... odchodzącego gonią mnie wciąż dźwięki tego śpiewu i nie zapomnę go nigdy, choćby miał nawet ziemię śląską opuścić na zawsze.

(Dokończenie nastąpi)

PRACA

Potrzebny zaraz rutynowany

książkowy lub książkowa

do prowadzenia gospodarczej i kasowej książkowości Szumana, oraz sołectwa dworskiego. Zgłoszenia z dołączeniem kopji świadectw, krótkiego życiorysu i warunków przyjmuje d1419

Majętność Augustowo
p. Maksymiljanowo, powiat bydgoski.

Poważna instytucja zbożowa na prowincji potrzebuje **rutynowanego**

zbożowca
jako kierownika filji.

Zgłoszenia pod d1418 do ekspedycji Kurjera Poznańsk.

Poszukuje posady b 842

stenotypistka

biegle pisząca na maszynie z 5-l. praktyką

M. Skąpska, Bojanowo,
:—: Szpital Wojskowy. :—:

Konsum Urzędników Polskich w Poznaniu

Spółka zapisana z ogranicz. odpow. poszukuje

członka zarządu

posiadającego koniecznie wiadomości branży kolonjalnej. n 1785
Oferty z załączeniem świadectw prosimy nadesłać pod adr.
Prezes Rady Nadzorczej, ul. Różana 19.

Poszukujemy zaraz za wysokiem wynagrodzeniem:

urzędnika

obeznanego dokładnie z sprawami hipotecznemi i sądowemi,

dzielnego książkowego lub książkowej i stenotypistki

piszącej biegle na maszynie, z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego.
Zgłoszenia piśmienne z dokładnym życiorysem, odpisem świadectw i podaniem warunków przyjmuje

Kasa Stanu Średniego
(Mittelstandskasse)
ul. Jasna 14. d1345

Poszukujemy zaraz: d1337

książkowego bankowca,

któryby prowadził zarazem kasę,

stenotypistki stenografującej i piszącej biegle na maszynie, **Continental.** Zgłoszenia z dołączeniem świadectw, oraz podaniem warunków uprasza Deutsche Pfanbriefanstalt w Poznaniu. przy moście Teatr. pod przym. adm.

Poszukujemy zaraz z5545

2-ch elewek

do biura, umiejących poprawnie pisać po polsku. Związek Przemysłu Cukrowniczego, b. Dzielnicy Pruskiej Rzeczypospolitej Polskiej T. z., ul. Kantaka 8/9.

Wakuje posada sekretarza

obeznanego ze sprawami policyjnemi i registraturą. Pensja podług ugody (później etat). Oferty z załączonem życiorysem i kopją świadectw (których się nie zwraca) przyjmuje **Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Szamotułach.** d1420

Intel. zecer

który ma zamiar wykształcić się na maszynie (linotypie) może się zgłosić z 5262-4

Drukarnia Polska T. A.
św. Marcin 70.

Dla cukrowni w powiecie inowrocławskim poszukuje się do natychmiastowego objęcia posady

pierwszego mechanika.

Kandydaci, którzy znają urządzenie cukrowni, zechcą się pisemnie zgłosić do ekspedycji nin. pisma pod d 1372 z podaniem stosunków rodziny, pensji i zaświadczeniami.

Rada Powiatowa poszukuje natychmiast

sekretarza komunalnego, rendanta i budowniczego powiatowego. d 1358

Warunki według umowy. Swiadectwa, życiorys i warunki płacy skierować do Starosty w Działdowie na Pomorzu.

Poszukujemy zaraz b808

woźnego i chłopca do posyłek

do instytucji bankowej za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **R. P. 10878** pismiennie do Tow. Akc. **Reklama Polska, Poznań,** Aleje Marcinkowsk. 6.

Poszukujemy zaraz lub od 1. października b. r.

DRUGIEJ KSIĄŻKOWEJ

z dokładną znajomością podwójnej książkowości i kilkuletnią praktyką biurową biur kupieckich.

UCZEŃ

z uczciwej rodziny lecz tylko **z wyższem wykształceniem szkolnem** również potrzebny

HURTOWNIA BRANŻY KOLONJANEJ

Sp. z. o. odp. **w INOWROCŁAWIU**

n1766

Rysownik lub technik

do natychmiast, objęcia posady poszukiw. **Danziger Siemensgeselischaft,** ul. Pawła 12. z5578

Dzielne stenotypistki

wład. polskiem w słowie i piśmie, zaraz poszukiwane.
Danziger Siemensgesellsch., ulica Pawła 12. z 5579

Zawiadowca składnicy

z kaucją potrzebny zaraz. Oferty z życiorysem i odpis. świadectw pod z 5554 do eksp. Kurjera.

Uczestnik zeszłorocz. kursów policyjnych poszuk. stosownej posady. Urzędy i zainter. osoby uprasza się zgłosić do Kurjera Poznańskiego pod z 5555.

Bona

potrz. zaraz do 2 dzieci 5 i 9 lat.
Jagielska,
Hotel francuski. z 5547

Dla mej córki 16-letniej poszukuję **miejsca nauki** w aptece lub drogerji. Oferty z pod. war. proszę nadesłać do **W. Lorenza w Podzamczu,** powiat kępiński. z 5584

Akademik poszukuje **umeblowanego pokoju** z możnością używania fortepianu za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod z 5536.

Française

cherche place ville au province. Poste restante **Żnin.** z 5575

Uczeń

z odpowiedniem wykształceniem szkolnem może się zaraz zgłosić. **R. Glabisz,** Hurtownia win. Poznań, Stary Rynek 50. n 1763

Korepetytor,

zdolny, kilkoletnia praktyka. Specjalność: polski i matematyka poszukuje lekcyj, korepetycyj. Oferty z ceną lub bez do eksp. nin. pisma pod z 5552-3

Pomocnik fryzjerski i 2 uczni

mogą się zaraz zgłosić. z5556-57
Zakład fryzjerski, Biedrusko.

Freblanka

I. klasy poszukuje od 1. 10. r. b. POSADY do jednego lub dwojga dzieci. Łaskawe oferty do eksp. Kurjera Poznańskiego p. z 5521.

Nauczycielka

do 8-letn. dziewczynki potrzebna. **Sołacz, ul. Saska 48.** Pom. godz. 12—2 i 6—7. z 5365

Operator

potrzebny zaraz do aparatu Ernemana. z 5198
Teatr Metropol,
Inowrocław.

Kucharka

dzielna w swym zawodzie może się zgłosić. d 1394
Hotel Heene, Jarocin,

Zdoln. pomocnika i książkowej

poszukuje **W. Jarczewski,** Poznań, Hurtownia towarów wełnianych i bawełnianych. z 5454

Na I. hipotekę kamienicy w Poznaniu poszukuje się

50 tysięcy mk.

Komorne około 12 tys. marek. Łask. of. do eksp. Kurj. p. r 4236.

Baczność!
Poszukuję od 1. październ. 1920 r.

wspólnika

z kapitałem 300 000 marek, z powodu powiększenia mego przedsiębiorstwa istniejącego 12 lat w Poznaniu.

Zakup starych i nowych szmatów, żelaza, kości, metali, butelek i wszelkich skór, hurtownie i detalicznie, do tego otwieram **skład węgli, drzewa, torfu i zakład przeprowadzek.**
Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z5666.

Poszukuję na pewną hipotekę

150.000 mk.

Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 5660

Starostwo Ostrzeszów
potrzebuje zaraz następujących wykwalifikowanych

sił kasowych i biurowych:

rendanta do powiat. Kasy Oszczędności i Komunalnej z poborami 10 klasy,
sekretarza Wydziału powiat. z poborami 10 klasy,
asystenta „ „ „ 12 „
2 **panienek** biegle piszących na maszynie,
2 **sił** obeznanych z sprawami biurowemi. d1351

Piśmienne zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem pretensji przyjmuje
Starostwo.

Miljonowe przedsiębiorstwo zbożowe

w dużem mieście zaraz na sprzedaż, ewtl. przyjmie się

wspólnika lub wspólniczkę z odpow. gotówką.

Zgłosz. pod d 1326 do eksped. Kurjera Poznańskiego.

Pielęgniarka

potrzebna zaraz do 3—2 lat i 10 miesięcy dzieci (służąca do dzieci jest). Zgłoszenia z dołączeniem fotografji i pensji do: **M. Reglinska, Gdańsk—Danzig,** Reitbahn 18. b807

Przedsiębiorstwo spedycyjne

poszukuje zaraz ewtl. później, dzielnego (nej)

książkowego (ej)

oraz młodszego (szej)

kantorzystę (stki)

Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje pod nr. 9167 biuro ogłoszeń „PAR" Rycerska 8. b776

Wykwalifikowanego n1742

KASJERA

poszukuje
Centrala Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją
Poznań, ul. Młyńska 1 a, pokój 94.
Przy kolejce powiatowej w Żninie wakuje posada d 1332

dyrektora

Pensja podług 8. klasy pragmatyki. Kandydaci praktycznie i teoretycznie wykształceni zechcą przesłać swe zgłoszenia do **Wydziału Powiatowego w Żninie** (była dzielnica pruska).

Do objęcia mej od 20 lat istniejącej

hurt. zboża, ziemniaków i słomy

poszukujemy **osoby doświadczonej,** rzetelnej i dzielnej z kapitałem

300—400 000 mk.

Ewtl. wezmę z moim kapitałem udział. Urządzenie i (jeśli żonaty reflektant) mieszkanie na miejscu. Zgłosz. pism. przyjmuje pod nr. 9199-200 **biuro ogłoszeń „PAR", Poznań,** ulica Rycerska 8. b 832

Kierownik tartaku,

Polak, do samodzielnego prowadzenia większego tartaku (5 gatrów) na Pomorzu poszukiwany. Reflektuje się tylko na siły, posiadające długoletnie doświadczenie w zakupnie okrąglaków, kalkulacji, kierownictwie tartakiem, sprzedaży itd. i które mogą prace powyższe zupełnie samodzielnie wykonywać. Objęcie posady winno nastąpić zaraz względnie i października. — Oferty z odpisami swiadectw uprasza się pod **U. 2512 do Rudolfa Mossego w Toruniu.** b550

Elektrownia Miejska w Poznaniu
poszukuje rutynowanego

książkowego

ze znajomością zestawienia bilansów. Unormowanie poborów nastąpi podług ugody. Panowie z dokładną znajomością swego zawodu, o ile możności tacy, którzy pracowali już w większych zakładach fabrycznych, zechcą nadesłać swe oferty z podaniem życiorysu oraz z załączonymi świadectwami lub uwierzytelnionymi odpisami tychże i podaniem wymagań. n1650
Magistrat I, Poznań.

Hurtowy skład towarów kolonjalnych w większem powiatowem mieście Ks. Poznańskiego poszukuje zaraz, lub od 1. X. 1920 r.

Dzielnej książkowej
2 kantorzystek

(jednej piszącej na maszynie)

młodszego magazyniera

(wolnego od wojskowości) i

panienki obeznanej z korespondencją

polską i niemiecką. b841

Reflektanci — **dobre siły** — pochodzący z b. dzieln. pruskiej, zechcą zgłoszenia swe z dokładnym odpisem wszystkich świadectw nadsyłać pod nr. 9205, do biura ogłoszeń **„PAR", w Poznaniu,** Rycerska 8.

W gospodarstwie folwarcznem dobrze obeznana b 783

gospodyni, pokojówka i dziewczyna do kuchni

poszukiwane od 1 paździer. r. b. Złosz. przyjmuje Zarząd majątku
Bialutten
pow. Działdowski (Pomorze).

Stenotypistka i uczeń handlowy

potrzebni od 1. 10. 20. Zgłoszenia przyjmuje: **Skrzynka pocztowa nr. 213.** z4951

Poszuk. zaraz **dzielnego**

mydlarza

na wysoką pensją. b 831
Leszno, Osiecka 54, Tow. „Słowianin".

Dzierżawy piekarni poszukuje się zaraz lub później. Najchętniej w Poznaniu. Oferty do eksp. Kurj. Pozn. pod z 5411.

Dziennikarz

były redaktor, wydawca, pedagog, znający biurową pracę, korespond., cośkolwiek książkowość, doskonały rachmistrz, poszukuje pracy. Oferty: Skarbowa 9, pensjonat p. Szczerbińskiej, dla **Rolicz.** z 5463

Potrz. zaraz lub od 1. 10. 20

panienka

do dwóch chłopców 5-7 lat, z lepszej rodziny, znająca język polski i niem. i cośk. krawieczczyzny. Bliższych informacyj udzieli pos. fabr. **Oestreicher, Rawicz,** ul. Kolejowa. d1367

Asystent aptekarski

przyjmie od 1. 10. 20. **zastępstwo lub posadę.** Zgłoszenia z podaniem warunków do eksp. Kurjera Pozn. pod z 5050.

Dzielnego pomocnika

fryzjerskiego

przyjmie zaraz. b 840
Jan Drabętowicz, ul. 3. Maja 6.

Poszukuje się dobrej z 5610

krawcowej

do domu do majątku na wieś na dłuższy czas. Zgł. przyjm. **Hoffmann,** ul. 27. Grudnia 7 II. prawo.

Poszukuję zaraz lub od 1. 10. 20. **biegłej** d 1407

książkowej

za wysokiem wynagrodzeniem.
Juljan Smorowski,
Przedsiębior. zbożowe, Żnin.

Lekcyj angielskiego udziela **Miss L. Z.** — Oferty do eksp. Kurjera pod z 5490.

Gospodarz kawaler na 130 mrg. poszukuje starsz. małżeństwa bezdzietnego, któreby go w gospodarstwie zastępować mogło. Żona jako zawiadowczyni domu, mąż w razie nieobecności gospodarza jako zastępca. Mieszkanie w domu gospodarza tak samo utrzymanie. Oferty pod z 5506 do ekspedycji Kurjera.

Poszukuje się

ubikacji

na urządzenie warsztatu mechaniczno - ślusarskiego najchętniej na Jeżycach.
Kupuję używane
maszyny do pisania oraz maszyny do szycia.
Zgłosz. pod z 5551 do Kurj.

Sprzedaże

Nowy damski płaszcz

popiel. 42/44 zaraz na sprzedaż Św. Marcin 14 II lewo. z5648

Do sprzedania z 5641

Kasa Martin'a, aparat do papieru, szafka wystawna oszkl., stół zwycz. duży, ul. Skarbowa 8 I p. prawo.

Dobrze się procentująca

kamienica

z pow. zmiany stosunków tanio na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia pod nr. 5639 do eksp. Kurjera.

Dywan z 5546

piękny zaraz na sprzedaż za mk. 4000. Św. Marcin, **Hotel Royal p. 26.**

Sprzedam pod korzystnemi war. mój dobrze zaprowadzony

skład towarów krótkich, bielizny i łokciowizny z kamienicą

z kompl. urządzeniem i towarami w powiat. mieście, gdzie wszystkie wyższe szkoły. Zgłoszenia pod nr. 16236 do biura ogłoszeń „PAR", Rycerska 8. b 837

Baczność młynarze! Sprzedam

walec

300×800 z lanego tward. żelaza, mało używany, nowo ryflowany, z 7½ ryflami na 1 cm, stosowny do systemu „Lübek". Oferty do eksp. Kurjera pod z 5580.

Całkow. sypialnia i kuchnia

wszystko prawie nowe, także **łóżko z materacem** na sprzedaż. z 5571
Ul. Głogowska 108, wejście 3, III

Kołnierz z białego lisa, czapka i mufa

na sprzedaż. Oglądać od g. 4-ej. **Ul. Poznańska 43 I. prawo.** z5560

Dynamo

4 i pół konia 110 wolt, jak nowe, zaraz na sprzedaż.
Specjalny warsztat reparacji motorów elektr.
W. Zgoła, Poznań,
ul. Grottgera nr. 4. z 5561

---

2 woalowe suknie

jasne, 44 wielk. na sprzed. od g. 4—6. — **Ul. Kochanowskiego** wys. parter prawo. z 5559

Łóżka żelazne

(reformowane) i inne meble, gry i zabawki na sprzed. od g. 5—7 **Ul. Mickiewicza 36 III. p. lewo** z 5583

Sypialnia nowa, orzechowa z prawdziwym marmurem i lustrami na sprzed. Obejrzeć można od ½2—4 po poł. **Ul. Półwiejska 41 II. p. prawo** z 5585

Skład zboża,

pierwszorzędna świet. egzystencja
elegancki dom mieszkalny z obszernem wolnem mieszkaniem w większem mieście Poznańskiego zaraz na sprzed.
Oferty pod nr. 1945 do **Rudolfa Mossego,** Bydgoszcz.
b 551

Jasno dębowa sypialnia

z marmurowemi płytami i szlifowanem lustrem, dywany i firanki za 45 000 mk. na sprzedaż.
Ul. Młyńska, 3, II. lewo. z5366

Urząd Osadniczy d141
wydzierżawi przez publiczny przetarg

polowanie

w gminie Koźlonka p. Mieścisko, pow. wągrowiecki w gościńcu w Rudzie, dnia 17. września br. o g. 5. pop.
Dyrekcja Okręgu V. Kopanina p. Damasławek.

Obwieszczenie.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie oddział rzemieślników i robotników w Poznaniu stawiło wniosek do Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w myśl § 3 rozporządzenia rady komisarzy ludowych Rzeszy niemieckiej z dnia 23. 12. 18 o umowach cennikowych i t. d.

by Ministerstwo nadało umowie pracy i płacy dla robotników, robotnic i woźniców zatrudnionych w przedsiębiorstwach kupieckich zawartej dnia 24. 8. 1920 moc obowiązującą dla wszystkich przedsiębiorstw kupieckich miasta Poznania.

Ministerstwo podaje niniejszem wniosek do wiadomości.

Sprzeciw przeciw wnioskowi można wnieść do Departamentu Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej do 15. września 1920.

Umowę pracy i płacy zawartą dla robotników, robotnic i woźnicow w przedsiębiorstwach kupieckich wyłożono w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej Wydział Ochrony Pracy, celem przejrzenia w godzinach służbowych.

Poznań, dnia 24. sierpnia 1920.

Za Związek Pracodawców na obszar Wojewódz. Poznańsk.
Tow. zap. z siedzibą w Poznaniu

Syndyk: (—) Dr. Morański. Prezes: (—) J. Bolt.

Za Związek Robotn. i Rzemieśl. Zjedn. Zawod. Polskiego
(—) W. Jakubowski.

Za Komisje pracobiórców
(—) J. Wroniak. (—) M. Pankowski. (—) Sz. Arlik.
(—) J. Kubiak.

Minister
(—) w z. Połczyński. n 176

Podwyższenie cen na węgle i koks hutniczy

Od 10. września 1920 r. obowiązują następujące ceny maksymalne na węgiel i koks hutniczy z składu handlarza:

	Gruby kostki orzech I. III.	Orzech III. pospółka groszek grysik i drobny	koks hutniczy
a) na poświadczenia dla drobnego przemysłu, piekarzy i t. d. za centr. mk. . .	100,—	90,—	185,—
b) na znaczki i karty dodatkowe na opał domowy za centr. mk.	70,—	58,—	185,—

Za zwózkę w dom odbiorcy obowiązują ceny, ogłoszone 13. 8. 20. względnie 16. 8. 20.

Węgle, które otrzymali handlarze po starych cenach, sprzedać należy po cenach obowiązujących w dniu odbioru. Wykroczenia karać będziemy zamknięciem składu.

Poznań, dnia 10. września 1920.

Magistrat. n 1652

Na posiedzeniu III Izby karnej Sądu Okręgowego w Ostrowie w dniu 4. września 1920 wydano następujące wyroki:

1. Aron Tapper, Kalisz — za wywóz do b. Kongr., 30 dni więzienia i 2000 mk. grzywny. 2. Tomasz Vogt, Pleszew — za lichwę, 500 mk. grzywny. 3. Józefa Reitzig, Ostrzeszów — za wywóz niemieckich pieniędzy do Niemiec, 5000 mk. grzywny i konfiskata. 4. Zygfryd Translateur, Kępno — za lichwę towarem 1000 mk. grzywny. 5. Bianka Schulz Żerków — za lichwę towarem, 5000 mk. grzywny. 6. Helena Olszewska, Ostrów, za pobieranie cen nadmiernych za pokój, 1 tydzień więzienia i 1000 mk. grzywny. 7. a) Rajmund Munka, b) Franciszek Kubis, c) Bernard Grześniak, d) Agnieszka Zielonka wszyscy z Dernbergu pow. Kępno — za wywóz towarów do Niemiec, a) 1 mies. więzienia i 3000 mk. grzywny, b) i c) każdy 1 mies. więzienia i 500 mk. grzywny, d) 2 tygodnie więzienia i 300 mk. grzywny. 8. Józef Jabłoński, Odolanów — za lichwę papierosami, 100 mk. grzywny. n1758

Oprócz tego orzeczono we wszystkich wypadkach konfiskatę zajętego towaru.

Na posiedzeniu III Izby karnej Sądu Okręgowego w Ostrowie w dniu 25. sierpnia 1920 wydano następujące wyroki: n1759

1. Stasiński Wincenty, Jarocin — za niedoważanie chleba i sprzedaż chleba bez kartek, skazany na 600 mk. grzywny. 2. Płonsza Marcin, Perzyce — za lichwę papierosami, 300 mk. grzywny. 3. Berta Szulz z Rawicza — za wywóz artykułów pierwszej potrzeby 3 dni więzienia i konfiskata towaru. 4. Józef Grzelak z Fabjanowa — za pokątny handel zbożem, 2 tyg. więzienia, 2000 mk. grzywny i konfiskata zboża.

Na posiedzeniu III Izby karnej Sądu Okręgowego w Ostrowie w dniu 21. sierpnia 1920 wydano następujące wyroki:

1. Michał Filipiak, pow. Jarocin — za lichwę zbożem, 3 dni więzienia i 2000 mk. grzywny. 2. Józef Głowacz, Lubczyna pow. Ostrzeszów — za przemytnictwo bydła, 2 tyg. więzienia i konfiskata krowy. 3. Antonina Kałużna z Droszewa — za lichwę papierosami 1500 mk. grzywny. 4. Busza, Pogorzela, 5. Pawlicka, Pogorzela — za przechowywanie towarów, każdy 2000 mk. grzywny, koszta i konfiskata gwoździ, nici i zapałek.

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją
dla b. dzieln. pruskiej
Ekspozytura w Ostrowie.

Największa Polska Fabryka
STEMPLI
L. KAPELA
Poznań, ul. Wrocławska 9
wykonuje stemple z najlepszej trwałej gumy
Dostawa w jednym dniu

CYTRYNY

w skrzyniach 300—360 sztuk ofiarujemy z najnowszych żniw. n 1200

Telefon 3804. **PALERMO** Adr. telegr.: Palermo Poznań.

T. z o. p.
Hurtownia owoców południowych, Piekary 18 I.

Poznańska Dyrekcja Poczt

zleciła nam akwizycję ogłoszeń dla

SPISU ABONENTÓW TELEFONICZNYCH

Okręgu Poznańskiej Dyrekcji Poczt.

Spis ukaże się w najbliższym czasie w nakładzie

20000 EGZEMPLARZY.

Interesentów prosimy o spieszne zgłaszanie się po warunki, które prześlemy odwrotnie.

PAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY

Centrala w Poznaniu przy Rycerskiej 8. Telefon 3815.
Filja w Bydgoszczy przy Dworcowej 18.

Kupujemy b733

ziemniaki, białą kapustę, marchew oraz słomę prasowaną i luźną

stawiamy na życzenie prasę, drut i prasmistrza bezpłatnie — płacąc najwyższe ceny dzienne.

Polski Bank Komisowy, Tow. Akc.

Poznań, — ul. Gwarna nr. 19.

Nowo założona
Wytwornia Wyrobów Koszykarskich
J. Jasicki & K. Wyrwalski w Żywcu (Małopolska)
poleca d1260
kosze wiklinowe zielone i miotły brzozowe
(kosze na węgle, balony szklane i owoce) w każdej ilości i w najlepszem wykonaniu. Przyjmuje także dymiony do opłatania. Ceny umiarkowane. Dostawa natychmiastowa. Oferty na żądanie.

Kupię restaurację
z ogrodem i salą
w górnej części miasta! proszę o podanie objektu i ceny do Kurjera Pozn. pod z 5685.

KUPNA

Kupujemy BECZKI
różnego rodzaju: od piwa, oleju, wina, okowity i t. d. i prosimy o oferty. d 1414
Tow. Akcyjne OLEUM w Pleszewie.

Kupno okazyjne
Bardzo dobrze zaprowadzony
kinematograf
z 3-pokojow. mieszkaniem
w mniejszem mieście powiatu szamotulskiego, w dobrem położeniu, za 125.000 mk. zaraz na sprzedaż. — Urządzenie mieszkalne ewtl. zarazem do objęcia za cenę podług umowy. d 1122
Meckelburg & Co, Poznań 3,
ul. Patr. Jackowskiego 35.

Kto ma kamienicę na sprzedaż?
Łaskawe oferty z podaniem ceny i położenia uprasza się p. adr.: **K. Bukowiecki,** Patr. Jackowskiego 39. j 609

Poszukuję kupna b836
składu z domem
nadającego się na skład towarów krótkich, wełnianych i bielizny w ożywionem mieście przy rynku lub głównej ulicy. Wpłata do 120 000 mk. pol. Zgłosz. z pod. ceny pod nr. 16235 do biura ogł. „PAR" w Poznaniu, Rycerska 8.

Dominium Małe Łąki p. Wolkowo potrzebuje
200 m³ szczepów lub wałków na opał.
Uprasza się o oferty z podaniem terminu dostawy franko stacja załadowania. d 1353

Kupujemy każdą ilość wagonów
BIAŁEJ KAPUSTY
D. Stabrowski, T. z o. p. – Poznań,
Telefon 3100 i 2822. n1793

OŻENKI

Kupiec kawaler
właściciel przedsiębiorstwa zbożow. w dużem mieście
poszukuje znajomości.
Krewni lub znajomi zechcą przesłać adres pod d 1327 do ekspedycji Kurjera Poznanskiego.

KAWALER, lat 29, szatyn, wysok. wzrostu, posiad. letnisko wartości 2 milj. mk., poszukuje na tej drodze
towarzyszki życia
Panny, Ktorym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, mające zamiłowanie do powyższego przedsiębiorstwa, miłego usposobienia, od lat 20 do 28, wyższego wzrostu, pełnej figury, z majątkiem co najmniej 100 tys. mk., zechcą łask. swe oferty z dołączeniem fotogr. nadesłać do eksp. niniejsz. pisma pod z 5318-9. Rzecz trakuje się serjo. Ścisła dyskr.

Brunetka, lat 22, mil. char., muz., z lepsz. wykszt., pos. wielki majątek i wyprawę, pragnie dla braku znaj. mężczyzn zapoznać się z panem do lat 33 w celu
zamążpójścia
najchętniej na wielkie dobra. Rzecz traktuje się poważnie i honorowo. Łask. oferty z fotogr., którą się zwraca, proszę złożyć pod lit. z 5159 do eksp. Kurj. Pozn.

KAWALER, lat 38, dobrego charakteru, z wyższ. wykształcen., urzędnik państw., poszukuje dla braku znajom. pań na tej drodze
żony
Panny lub wdówki, którym na szczęśliw. pożyciu zależy, raczą oferty swe przesłać do eksped. Kurjera Poznańskiego pod z 5421.

Syn gospodarski, z lepszej rodziny, lat 24, posiadający 20 000 mk., poszukuje na tej drodze
żony.
Panienki lub młode wdówki, posiadające gospodarst. do 50 morg. zechcą się zgłosić z fotografją, którą się na życzenie zwraca, do eksp. nin. pisma pod z 4885/6.

Kawaler, lat 25, zawodowiec-żelaźnik, poszukuje z powodu braku znajomości pań odpowiedniej partji celem późniejszego
ożenku.
Panienki z Kongresówki i Galicji nie wykluczone. Rzecz honorowa. Dyskrecja zapewniona. Zgłosz. do eksped. Kurj. Pozn. pod z 5505

Wdowa, lat 51, posiad. wyprawę i gotówkę, poszuk. na tej drodze
męża.
Urzędnicy w starsz. wieku ewtl. wdowcy bezdz. raczą swe oferty do eksp. Kurj. Pozn. pod z 5390.

2 przystojn. i intel. kawalerów, bruneci, lat 27, rzemieśl. i technik budowlany, pragną z powodu braku znajomości pań nawiązać korespondencję celem późniejsz.
ożenku.
Panny dobrego charakteru, majętne i muzykalne w wieku 18—25 lat, zechcą łask. swe oferty z dołączeniem fotogr. nadesł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 4152. Dyskrecja rzecz surowa.

Kawaler
urzędnik państw., ożeni się z panienką do lat 24, przystojną, religijną, gospod., może być sierotą z lepsz. domu. Zgł. nieanonim. pod z 4998 do eksp. Kurj. Pozn.

Panna, lat 22, posiad. 25 tys. mk. i całą wyprawę, pragnie wyjść
zamąż.
Panow. przysł. urzęd. i rzemieśl., najchęt. kierown. przedsięb., upr. się oferty z dol. fotogr. pod z 4872 do ekspedycji Kurjera Pozn.

Kawaler rzeźnik, lat 33, posiad. 60 000 mk. gotówki, pragnie zapoz.
towarzyszkę życia.
Przystoj. panny lub młod. wdówki w odpow. wieku, posiad. wyprawę i cokolw. majątku, raczą nadesłać oferty z fotografią pod z 5507 do eksped. Kurjera Poznańskiego.

Zaproszenie na Walne Zebranie

Konsumu Urzędników Polskich w Poznaniu, Sp. zap. z ogr. odpow., w sobotę, dnia 18 września 1920 roku, o godz. 5 po poł. na sali Królowej Jadwigi w Poznaniu.

Wstęp na salę dopuszczony tylko członkom za okazaniem karty członkowstwa. Jeżeli ogólny udział w zebraniu 1/3 wszystkich udziałowców wynosić nie będzie, wówczas odbędzie się drugie zebranie 1/2 godziny później, którego uchwały będą miarodajne bez względu na ilość obecnych. Bilans i sprawozdanie z czynności Spółki wyłożone będą w składach Spółki przez 7 dni przed Walnem Zebraniem.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z czynności Spółki za ubiegły rok obrachunkowy, przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat.
2. Potwierdzenie kupna nieruchomości, z przedsiębiorstwa fabrycznego i składów „Konsumu", oraz zaciągniętej pożyczki.
3. Potwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat, oraz podział zysków.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
5. Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących.
6. Wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej.
7. Podwyższenie udziałów i sumy odpowiedzialności.
8. Zmiana statutu (§ § 3, 6, 8, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 25, 27, 28, 33).
9. Wolne głosy.

Zarząd
Konsumu Urzędników Polskich Sp. zap. z ogr. odpow.
B. Leitgeber **S. Bugzel.**
Poznań, dnia 2 września 1920 r. n 1786

Na Komitet Obrony Narodowej złożyli w dalszym ciągu: Bank Handlowy 75000 mk., Centrala Skór 40000 mk., Kwilecki Potocki i Ska. 30000 mk., Dr. R. May 25000 mk., Pozn. Spółka Drzewna 21000 mk., B. Kasprowicz Gniezno 20000 mk., Konst. Hejmowski Warszawa, Hip. Robiński, Stef. Mikołajewski po 10000 mk., Parafja Chojnicka pow. Poz. Wschód 7118 mk., P. Miechowski Zakrzewko 6000 mk., W. Niemojowski Śliwniki, Paw. Kryszkiewicz, Wal. Danielewicz, Miecz. Chłapowski Bagdad, Jerzy Niemojowski Chotów, Dr. K. Wize Jeżewo po 5000 mk., F. K. Ziółkowski, Jarosław Rozmarynowicz, Pozn. Fabr. Farb, Lakieru i Pokostów Starołęka po 3000 mk., Gmina Suchylas parafja Chojnicka 2717 mk., Kornel Buchholc, Jan Pankalla, Nitsche i Sp. po 2000 mk., Kółko Rolnicze Chełmce 1922 mk., Zebrane w Kobylepolu 1631 mk., Ludw. Rydecki 1500 mk., Aleks. Lissowski, Józ. Dybizbański, Józ. Chrzanowska, Dr. Kapelski Lutomki, Wiktor Schellenberg, J. Szkudlarek, Marceli Łukomski, Dr. Wiktor Mańkowski, Wł. Jezierski, Litwiński, ppor. Artur Gustowski, Aug. Cichowicz, Marjan Cichowicz, F. Kostrzyński po 1000 mk., Ks. Prałat Meyer 625 mk., Ant. Piechel, zebr. w Spławiu przez Sołtysa Migdałka po 600 mk., Jan Zabłocki, Stan. Milachowski, Cz. Kusztelan, Wł. Goldman, Ig. Rapp, Br. Pawlicki, Dr. Adam Karwowski, Roch Szczerbiński, Józ. Nitsche Dłużyna, Tomasz Czekała Spłacz po 500 mk., Roman Ciążyński 400 mk., Bogumił Bieczyński, Hanna Kubicka, Jan Cegielski, Marjan Janiak, Kazim. Antoniewicz, Dyr. S. Gaertig, Gieba Bank Rolniczy, inż. A. Jezierski Czempin po 300 mk., Stan. Sempiński 228,80 mk., Kasp. Zalisz, Józ. Splisgardt, Miecz. Powidzki, Ant. Demel, Marja Kubicka, Feliks Bieda, Wal. Wachowiak, Andrz. Szarzyński, Kazim. Sokolnicka, K. Kasprzak, Wł. Zieliński, Wojciech Malich Wielin po 200 mk., Br. Szeferówna 153 mk., Agn. Urbankówna, Ant. Schneider po 150 mk., Jan Szłapka 130 mk., Br. Pochanka, Andrz. Wiekliński, K. Paulowa, Józ. Derfert, Ludw. Laskowski Teofila Ludwigowa, Ludw. Krawczyk, B. Wegenke, W. Tomczak Gniezno, Miecz. Madowski Wierzchaczewo po 100 mk., Ant. Gabryelewicz 80 mk., Marcin Olszewski, Ksaw. Gburek, Fr. Gdeczyk po 70 mk., Janina Wolska 69 mk., Fr. Kociński, W. Sokolnicki po 60 mk., Fr. Sobkiewicz, Jan Sobkiewicz po 51 mk., Piotr Garstecki, Neyman i Ska. po 50 mk., Piotr Macioszczyk 40 mk., Fel. Szczerbińska 30 mk., Marja Sempińska 22 mk., Józefa Simon, Kochański, Józefa Seyda po 20 mk., Wł. Jankowska 12 mk. n1769

OBWIESZCZENIE.

Bank Ludowy e. G. m. u. H. in Kostschin nazywa się teraz: Bank Ludowy w Kostrzynie Sp. zap. z nieogr. odp. Zmianę tę zapisano w rejestrze spółkowym.

Pobiedziska, dnia 2. września 1920. n1764
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

Iwno'er Feldbahn, e. G. m. b. H. in Iwno nazywa się teraz: Kolejka Iwieńska, Sp. zap. z ogr. odp. w Iwnie. Zmianę tę zapisano w rejestrze spółkowym.

Pobiedziska, dnia 28. sierpnia 1920. n1765
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego oddział A. nr 114 zapisano dziś przy firmie Hermann Hayn, vorm. I. Priebatsch Buchhandlung, Ostrowo: Nazwę firmy zmieniono na: Hermann Hayn, dawn. I. Priebatsch, Księgarnia Ostrów.

Ostrów, dnia 23. sierpnia 1920. n1771
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

Do rejestru handlowego oddział A. nr. 333 zapisano dziś przy firmie Ostrowo'er Buchbinderei und Papierhandlung, Inh. Georg Vetter, Ostrów: Nazwę firmy zmieniono na: Ostrowska Introligatornia i skład papieru, właśc. Georg Vetter, Ostrów. n1770

Ostrów, dnia 26. sierpnia 1920.
Sąd Powiatowy.

ZGUBY

Znaleziono
dnia 8. 9. 20 przy ul. Głogowskiej ślubną obrączkę z monogram. Odbiorca zechce się zgł. u starsz. szeregowca B. Złótkowskiego, 57 p. p. Wlkp. I komp. z5597

ZGUBIŁEM
przy Starym Rynku lub ul. Szkolnej męski parasol. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać za wynagrodzeniem z5627-f
M. Czechak, ul. Skarbowa 21, II

Zaginął pies polowy
długowłosaty biały z brunatnemi plamami łeb i ogon brunatny. Oddawca otrzyma wys. nagrodę. Wiekliński, ul. Strzelecka 19.
z 5613-5